

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.wsanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 10 (591)

7 MARCA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Waldemar Wiszyński, Artur Szychowski i Witold Mazur na podium IX Plebiscytu na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka „Złota Dziesiątka 2002”

Wygrali mocni ludzie

Dziewiąta edycja plebiscytu „Złota Dziesiątka 2002” zakończona. Na finałowej imprezie, która odbyła się w miniony wtorek (4 bm.) w Sali Herbowej Urzędu Miasta, zgodnie z życzeniami – raczej głosami – czytelników, po raz drugi z rzędu najpopularniejszym sportowcem grodu Grzegorza okazał się Waldemar Wiszyński, zawodnik Sanockiego Klubu Karate, który wyprzedził swego kolegę klubowego Artura Szychowskiego. Na podium znalazł się także Witold Mazur, panczenista Zrywu.

Dopiero na czwartym miejscu uplasowała się Katarzyna Wójcicka, łyżwiarka szybka Górnika, jedyna w historii miasta sportsmenka, która dostąpiła zaszczytu reprezentowania barw Polski na ostatnim zimowych igrzyskach olimpijskich w Stanach Zjednoczonych.

Cóż, w tego rodzaju plebiscytach, mających pewną formę zabawy, w której uczestniczą czytelnicy, to ich głosy decydują o ostatecznym układzie dziesiątki. Najpopularniejszy, czy najlepszy? W momencie, gdy w szranki stają sportowcy, reprezentanci różnych dyscyplin sportowych, werdykt publiczności głoszącej na swych ulubieńców trudny jest niekiedy do przewidzenia. W pierwszych plebiscytach tygodnika wygrywali hokeiści, obecnie dużą popularnością cieszą się sporty walki. Znak czasu? Pewnie tak. W dobie, gdy liczy się przebojowość, a słabi niewiele mają do powiedzenia, społeczeństwo woli ludzi zdecydowanych i silnych, którzy umieją sobie poradzić w każdej sytuacji.

Mistrz w sportach walki jest idolem młodzieży, ale także coraz częściej dorosłych. Jak swego czasu bohater z powieści Tyrmunda „Zły”, czy legendarny już Bruce Lee. Ale dość tych dywagacji, dosyć tłumaczenia, dlaczego wolimy silniejszych od słabszych. Uszanujmy wolę czytelników, podkreślmy ich udział. Około 2,5 tysiąca kuponów, jakie na plebiscyt nadesłali sanoczanie, świadczy o rosnącej randze imprezy. Fakt ten podkreśla również zaangażowanie sponsorów plebiscytu (pełną listę drukujemy oddzielnie), a także władz samorządowych miasta i powiatu oraz licznych instytucji i osób prywatnych, które już od dziewięciu lat wspierają nasze przedsięwzięcie.

Finałową imprezę w Sali Herbowej poprowadził Grzegorz Michalewski, dziennikarz rzeszowskiego Radia Via, redaktor sportowy współpracujący z tygodnikiem. Tradycyjnie prezentację „Złotej Dziesiątki 2002” rozpoczął od przedstawienia zawodnika, który uplasował się na dziesiątym miejscu. Lokata ta przypadła Piotrowi Blujowi, panczenista Zrywu, zdobywcy brązowego medalu w wieloboju podczas ogólnopolskiej olimpiady młodzieży, uczestnikowi zawodów Viking Race. – *To, że zmieściłem się w dziesiątce, jest dla mnie dużym zaskoczeniem. Być może dlatego znalazłem uznanie w oczach głoszących, ponieważ miałem udany sezon, z którego jestem zadowolony. Moja forma stale idzie do góry – zwierzył się młody, obiecujący łyżwiarz.*



Ciąg dalszy na str. 6 Waldemar Wiszyński z okazałym pucharem, otrzymanym z rąk burmistrza.

Diety pod lupą

Radni powiatowi debatowali nad wysokością swoich uposażeń. Wszyscy byli zgodni, że należy je obniżyć, wychodząc naprzeciw „społecznym oczekiwaniom”. Nie osiągnięto jednak porozumienia co do wysokości obniżki. Radni prawicy proponowali ścięcie diet nawet o 35 proc., a Komisja Regulaminowa o 10 proc. Koalicja oficjalnie nie złożyła swojego projektu, tylko wniosek o obniżenie. Do głosowania przedstawionych projektów uchwał nie doszło ze względu na proceduralne. Aktualnie średnia dieta radnego powiatowego wynosi 1717 zł (od 1533 zł do 1942 zł).

Inicjatorami dyskusji o dietach byli radni Ligi Polskich Rodzin, Janusz Mikołajewicz i Stanisław Lewicki. Ich wniosek o obniżenie diet zaowocował projektem uchwały, przedstawionym przez Klub Radnych Prawicy. Lewica oficjalnie nie przedstawiła projektu. Wpłynął tylko wniosek do Komisji Regulaminowej, złożony przez Józefa Koconia, przewodniczącego Klubu Radnych SLD, mówiący o obniżeniu diet, bez podawania konkretnych kwot. Do autorstwa projektu Komisji Regulaminowej przynależał jej przewodniczący Kazimierz Ściborowicz. Jego wniosek był omawiany wcześniej na komisji i przyjęty stosunkiem głosów 2:3 (przeciw byli dwaj radni prawicy, a „za” trzech członkowie koalicji). Przegłoszowaną propozycję przedstawiono podczas sesji.

– Jesteśmy świadomi, że sprawa diet budzi emocje. Powinniśmy okazać mądrość i zapanować nad emocjami – tym słowami Kazimierz Ściborowicz, główny sprawozdawca, rozpoczął referowanie najgorętszego punktu sesji. Przedstawiany przez niego projekt uchwały Komisji Regulaminowej mówił o obniżeniu diet radnym o 10 proc., za wyjątkiem przewodniczącego Rady Powiatu, którego wynagrodzenie miało pozostać bez zmian. – Daje to duże oszczędności, a jednocześnie realizuje się rozporządzenie o wysokości diet. Radnemu należy się za pracę pewną gratyfikacją. Pracy jest dużo, a równocześnie radni ponoszą spore koszty np. tym, którzy pracują, pracodawcy potrącają z poborów za zwolnienia na posie-

dzenia sesji. Uważam, że z godnością powinniśmy przyjąć tę gratyfikację.

Kwotowo propozycja Komisji Regulaminowej przedstawia się następująco: przewodniczący rady – bez zmian, czyli 1942 zł; wiceprzewodniczący rady i nieetatowi członkowie Zarządu Powiatu – z 1840 zł na 1635 zł; przewodniczący komisji – z 1737 zł na 1533 zł; zastępcy przewodniczącego komisji – z 1635 zł na 1431 zł; pozostali radni z 1533 zł na 1328 zł (dotyczy to trzech radnych nie pełniących żadnej funkcji).

Propozycję Klubu Radnych Prawicy, jako wniosku mniejszości, zaprezentował Edward Olejko, starosta sanocki poprzedniej kadencji. – W samorządzie pracuję już czwartą kadencję. Na temat diet zawsze mówiło się półśłówkami. Powinniśmy mieć świadomość nad czym głosujemy, bo w poprzedniej kadencji niektórzy radni twierdzili, że głosując nad dietami nie wiedzieli, że będą one tak wysokie – podkreślił na wstępie.

Sprawozdawca zwrócił uwagę, że projekt radnych prawicy pozwoli na znaczne oszczędności i że właśnie przedstawiciele tej opcji najwięcej stracą. Miesięcznie powiat wydaje na diety 34,3 tys. zł, co rocznie daje kwotę 421,1 tys. zł. Po wprowadzeniu nowych stawek wydatki miesięczne zmalałyby do 22,2 tys. zł. Dla porównania Edward Olejko przytoczył dane z innych miejscowości: W Rzeszowie radni otrzymują 550 zł, a w Jasle 708 zł. U nas średnia miesięczna dieta radnego powiatowego wynosi 1717 zł.

Dokończenie na str. 3



MIRÓSLAW SZCZUDLIK

„Byłabym Supermanem...”

Dzień Kobiet? – bee... Mężczyźni powinni, rzecz jasna, dbać o kobiety przez cały rok. Przez cały rok? Nieee, przesada (w końcu jest Dzień Kobiet!). I tak zdane jesteśmy na kółka wzajemnej adoracji, na wylewanie łez w słuchawki... Emancypacja, koedukacja, walentynki... Co z tego wynika? No – co? A czyż trzeba wiele? Trochę uwagi, panowie. Jesteśmy.

Tu, między wami i Waszymi Ważnymi Sprawami. Element rzeczywistości, wycinek krajobrazu, bardziej lub mniej udany... Jaki by nie był – konieczny. Sprawiamy, że trochę łatwiej wam się odnaleźć – w dyskretny sposób usuwamy wam przeszkody spod nóg, ładnie wyglądamy, uśmiechamy się. Dzięki nam świat jest przyjazny, a wy jesteście silniejszą płcią. Poza tym życie z nami ma zdecydowanie wyższą temperaturę niż bez nas, no i w chwilach wolnych macie na kim oko zawiesić.

Spróbujcie wyobrazić sobie, co by było, gdyby w miejscu, które zawsze zapelniamy, nagle nas zabrakło? Kiedy byście to zauważyli? Przychodzicie do pracy, a tu tak szaro, smutno, kurz... Chwilę gadacie o meczu, komentujecie najświeższe wydanie wiadomości, siłą rzeczy skupiacie się na papierach, skupiacie się, skupiacie... Praca – po prostu – wre. A nas nie ma! Przychodzicie do domu – tu też nas nie ma! Dzieci głodne, niezaczęsane, usmarkane. Jakiś fartuszek smętnie wisi na wieszaku. Zakładacie. Zapuszczacie się wkrótce, bo lustra nie ma kto odkurzyć, zresztą dla siebie nawzajem będziecie się stroić?

Jednak tu jesteśmy. Specyficzna odmiana gatunku, który do prawidłowego rozwoju potrzebuje także uwagi. Wiecie, takie tam ceregiele: ładnie wyglądasz, dobrze to zrobiłaś, bez ciebie to by nie było to...

Panowie, bądźcie męscy na wiosnę.

Anna Strzelecka

Jeden z moich znajomych przeczytał ten tekst powiedział: „ależ ja rozumiem, że jak kobieta pyta mnie, jak tam w pracy, to nie pyta konkretnie o to, ale chce porozmawiać, podtrzymać kontakt etc.”. Ucieszyłam się, nadzieja we mnie wstąpiła, pomyślałam, że tekst powyższy może wcale nie jest potrzebny i tak naprawdę nie ma po co dolewać oliwy do ognia... kiedy on dokończył: „a wtedy ja, facet, mogę odpowiedzieć jej znad gazety – dobrze”. C'est la vie.

(as)

Hokej, I liga finał play-off

Z Orlikiem o awans

Po dwutygodniowej przerwie na lodowe tafle wracają pierwszoligowi hokeiści. Dla podopiecznych Tadeusza Garba rozpoczyna się decydująca rywalizacja o awans do ekstraklasy. Po wyeliminowaniu w pierwszej rundzie drużyny Cracovii, w finale rozgrywek play-off I ligi zmierzmy się z Orlikiem Opole. Pierwsze spotkanie rozegramy już dzisiaj o 17.00 w Oświęcimiu, gdyż lodowisko w Opolu jest aktualnie remontowane. Drugi mecz odbędzie się w niedzielę (godz. 17.00) w Sanoku. Przypomnijmy, że rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw.

Dokończenie na str. 12

WIELKA PROMOCJA

OPONY – FELGI (nowe, używane)

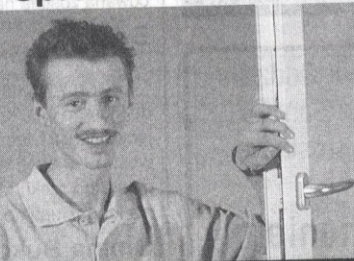
wulkanizacja, prostowanie felg

Przekładając 4 opony z wyważaniem płacisz jedynie za 3.

ul. Lipińskiego 114 (obok Autosanu)

tel. 464-47-40

Dlatego wybrałem sprawdzone okna



RABATY do 40%

VIDOK OKNA I DRZWI PEV-DREWNO-AL

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55
 USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
 BRZOZÓW, ul. Kosciuszki 51, tel./fax 434 30 15
 www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com

Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku na 6 miejscu wśród 50 największych tego typu w kraju

Ścista czołówka

– Ten wynik mnie satysfakcjonuje, ponieważ w ciągu zaledwie kilku lat udało nam się z małego lokalnego banku stworzyć placówkę o zasięgu regionalnym – powiedział Lesław Wojtas, prezes Zarządu Podkarpackiego Banku Spółdzielczego w Sanoku, odnosząc się do 6 miejsca, jakie w rankingu ogłoszonym 17 lutego br. przez „Gazetę Bankową” zajęła sanocka placówka.

W tradycyjnie od lat prowadzonym rankingu najlepszych banków spółdzielczych w kraju (niezależnie od „Gazety Bankowej” własny ranking prowadzi dziennik „Rzeczpospolita”) organizatorzy wzięli pod uwagę następujące czynniki: sumę bilansową, fundusze własne, wynik finansowy netto, liczbę placówek.

Podkarpacki Bank Spółdzielczy, który dwa lata temu obchodził jubileusz 130-lecia istnienia, obecnie w województwie podkarpackim ma 37 placówek, w tym 11 oddzia-

łów, 12 filii i 14 punktów kasowych. Zatrudnia 230 osób. W ubiegłym roku wynik finansowy netto tej placówki zamknął się kwotą 3 milionów 300 tysięcy złotych. Jak podkreślił prezes, jest to czysto polski bank, z którego usług korzysta ponad 225 tysięcy klientów.

– Od kilku lat systematycznie pniemy się do góry – stwierdził Lesław Wojtas. – Natomiast w ciągu trzech ostatnich lat weszliśmy na stałe do dwudziestki banków spółdzielczych, funkcjonujących w Polsce.



Z ARCHIWUM DOMOWEGO PRZESŁA BANKU

W zeszłym roku byliśmy na 13 miejscu, natomiast w tym wskoczyliśmy do pierwszej dziesiątki, co należy uznać za sukces. W Podkarpackiem zdecydowanie wygraliśmy rywalizację z innymi bankami spółdzielczymi. Obok nas, na 22 miejscu w rankingu „Gazety Bankowej” sklasyfikowana została placówka w Tarnobrzegu.

Podkarpacki Bank Spółdzielczy jest placówką uniwersalną. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie obsługa kont dewizowych oraz zamontowana sieć, dzięki której klienci będą mogli korzystać z usług elektronicznych i internetowych.

(cz)

← Lesław Wojtas, prezes Zarządu Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, ma nie tylko powody do zadowolenia z wysokiego miejsca sanockiej placówki w rankingu, ale także z faktu, że dzięki zgromadzonym kapitałom PBS ma perspektywę systematycznego rozwoju.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

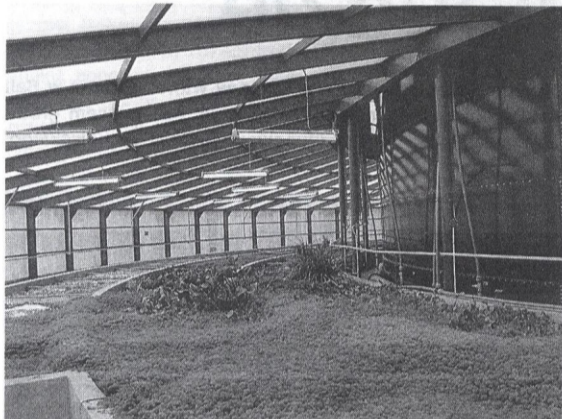
12 marca (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Bętkowski
w godz. 14.00-17.00

13 marca (czwartek)
dyżur pełni radny
Jerzy Sybidło
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05
13 marca (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Szymon Podulka
w godz. 14.30-16.30

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00



Oczyszczalnia w Paczkowie – sztuczna rzeka, czyli III stopień doczyszczania ścieków. Oczyszczalnia stoi ok. 80 m od zabudowań i produkuje I. i II. klasę czystości wody.

Na własne oczy

Około 60 osób uczestniczyło w wyjazdowej konferencji naukowo-technicznej w Paczkowie (województwo opolskie), poświęconej polskiej technologii oczyszczania i rekultywacji wód powierzchniowych „Zielona Oczyszczalnia – projekt AQUAFARM – oczyszczanie dorzeczy głównych rzek i zbiorników zaporowych Podkarpacia.” Pomysłodawcą i organizatorem konferencji był **Antoni Dziuban**, który zabiega o zainteresowanie samorządów unikatową na skalę światową – jak twierdzi – technologią. W wyjeździe uczestniczyli przedstawiciele gmin powiatu sanockiego, m.in. Beska, Bukowska, Komańczy, Zagórze, Zarszyna, a także Czarnej, Soliny, Baligrodu, Jedlicza, Jasła, Sieniawy, Niska, Rzeszowa, Warszawy. Z ramienia powiatu sanockiego do Paczkowa pojechał **Wojciech Skiba**, naczelnik wydziału ochrony środowiska w Starostwie Powiatowym (rozmowę z nim zaprezentujemy Państwu w jednym z najbliższych numerów „TS”).

(z)

Biuro posta Kuchcińskiego

Pełnomocnik Powiatowy Prawa i Sprawiedliwości, **Wojciech Pruchnicki**, poinformował nas o uruchomieniu w Sanoku biura porad i interwencji przy poście RP Marku Kuchcińskim. Biuro mieści się przy ul. Rynek 15 i będzie czynne w każdą środę w godz. 18.00-19.00. Pierwszy dyżur: 12 marca. (z)

Na rzecz zatrudnienia

W ramach projektu „Rozwój zasobów ludzkich – wspieranie rozwoju lokalnych porozumień na rzecz zatrudnienia” realizowane są Lokalne Porozumienia (Pakty) na rzecz Zatrudnienia. Projekt finansowany jest ze środków programu PHARE oraz budżetu państwa, a nadzoruje go Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie. Na naszym terenie jego realizację koordynuje Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miasta. Projekt jest adresowany do samorządów lokalnych, firm i instytucji okołobiznesowych, związków zawodowych, organizacji pozarządowych, kościelnych itp. Dla wszystkich partnerów przewidziane są szkolenia w zakresie prowadzenia działań na rzecz zwiększania zatrudnienia oraz pozyskiwania środków pomocowych na ten cel. Zapewniona jest również pomoc

doradczą przy pisaniu i składaniu projektów. – Efektem projektu ma być podpisanie Lokalnego Porozumienia na Rzecz Zatrudnienia – informuje **Robert Bury**, koordynator. – Gdyby udało nam się stworzyć konsorcjum, moglibyśmy aplikować do dużych projektów, o duże pieniądze. Jest naprawdę wiele ciekawych programów, będą środki – przedakcesyjne, fundusze strukturalne – ale nie ma komu z nich skorzystać. Pojedynczym osobom czy organizacjom trudno o nie walczyć; szanse zdecydowanie rosną, jeśli jest to silna, zorganizowana grupa. Dlatego bardzo zależy nam na udziale w projekcie pracodawców z dużych, średnich i małych firm – akcentuje. Zainteresowani mogą się kontaktować z Zespołem Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej w UM, tel. (013) 4652877, e-mail: sanokpp@op.pl (z)

Generalny remont

Dla kierowców narzekających na koszmarny stan techniczny przejazdu kolejowego na ul. Bekszińskiego mamy dobre wieści: PKP jeszcze w tym roku planuje jego remont! Jak poinformował nas **Zbigniew Bryndza**, naczelnik Sekcji Eksploatacji w Zagórze, będzie to remont kapitalny, z wymianą podbudowy i położeniem nowej nawierzchni. Na czas remontu przejazd zostanie zamknięty, co będzie wiązało się z koniecznością zmiany organizacji ruchu (najprawdopodobniej czasowym przywróceniem ruchu dwukierunkowego na ul. Lipińskiego). Zanim to nastąpi, naczelnik Bryndza obiecuje w najbliższym czasie doraźne załatwienie na przejeździe największych dziur.

(jz)

Przez przejazd przy ul. Bekszińskiego przetacza się cały ruch w kierunku granicy państwa i z powrotem.



JOLANTA ZIOBRO

Chrusty i pączki

Świeżutkami, kruchymi faworkami w pudrowej posypce uraczyli nas uczniowie Zespołu Szkół Ekonomicznych z okazji Tłustego Czwartku. Faworki były dziełem praktykantów, zgłębiających arkanę sztuki kulinarnej pod okiem pani **Edyty Krupy**. Oddelegowanych do redakcji uczniów: **Jadwigę Świąż**, **Agnieszka Przystas**, **Mateusza Bała**, **Macieja Józefczyka** i **Krzysztofa Śpiewaka** poprosiliśmy o zdradzenie naszym Czytelnikom przepisu na te wspólnie ciasteczka. A oto on: 5 żółtek, 2 łyżki octu, 3 szklanki maki.

Jak zawsze pamiętaliśmy o nas także Powszechna Spółdzielnia Spożywców, przesyłając świeżutkie, pachnące pączki z własnej ciastkarni (z okazji Tłustego Czwartku usmażono tam 20 tys. brązowych kulek różnego asortymentu). Pokusa była tak wielka, że raczyliśmy się nimi nie wważając na zgubne 247 kcal od sztuki(!) i protesty obciążonych już trochę żołądków... Serdecznie dziękujemy spółdzielcom i pani **Marii Dziuban**, która wie doskonale, jak tworzyć właściwy wizerunek firmy. (z)

JOLANTA ZIOBRO



Uczniom ZSE przyznajemy za faworki sto punktów.

Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
śp. Zdzisława Michonia
serdeczne podziękowania
składa

Żona z Dziećmi

Lekarzom i całemu Personelowi Oddziału Intensywnej Terapii SPZOZ w Sanoku serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę nad
śp. Zdzisławem Michoniem
składa

Żona z Dziećmi



http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Diety pod lupą

Dokończeni ze str. 1

W Rzeszowie stawki wynoszą 23 proc. bawowej kwoty, w Jasle 34 proc., a w Sanoku 85 proc. – *Sprawa diet ma aspekt społeczny, ich wysokość budzi duże kontrowersje – dodał radny. – Często zwykły pracownik bierze takie wynagrodzenie za trzy miesiące pracy. Musimy wziąć pod uwagę także sytuację naszego budżetu – deficyt i kredyty do splacenia (przytoczone przez Edwarda Olejko cyfry zostały później skorygowane przez wicestarostę Zbigniewa Daszyka, który stwierdził, że zakładany deficyt wynosi 2,7 mln zł, zaś do spłaty powiat ma kredyty w wysokości 3,3 mln zł – J.Z).*

Proponowane przez Klub Radnych Prawicy obniżki przedstawiają się następująco: przewodniczący – z 1942 zł na 1840 zł; zastępcy i nieetatowi członkowie zarządu – z 1840 zł na 1328 zł; przewodniczący komisji – z 1737 zł na 1124 zł; zastępcy 1635 zł na 920 zł; pozostali radni – z 1533 zł na 817 zł.

W trakcie dyskusji przewodniczący **Wacław Krawczyk** zaprotestował przeciwko stwierdzeniu Edwarda Olejki, że podczas poprzedniej kadencji radni nie wiedzieli nad czym głosują. **Józef Kocoń** propozycję radnych prawicy określił jako polityczną zagrywkę. Twierdził także, że w innych powiatach, np. jasielskim radni otrzymują zwrot kosztów podróży (informacja została później sprostowana – radni nie mogą otrzymywać ryczałtów za dojazdy, chyba, że jest to delegacja – J.Z). Zwrócił uwagę, że praca radnego wymaga wielu wyjazdów: na posiedzenia komisji, konwenty, posiedzenia rad gminy, spotkania straży pożarnej, itp. – *Proszę przeanalizować, jakie ludzie z terenu ponoszą koszty – apelował. Przypomniał też Edwardowi Olejce, że jako starosta poprzedniej kadencji nie wykazał żadnej inicjatywy w kierunku obniżenia diet, a to, co robi obecnie jest działaniem „pod media”. – Zajmijmy się sprawą bez emocji i „robienia tematu”. Kierujmy się sumieniem i przyzwoitością – zakończył swoje wystąpienie. Były starosta ripostował: – Tak, rządaliśmy, ale razem. Teraz koalicja także mogła zgłosić wnioski i też miałyby medialny temat. Gdyby zależało mi na rozgłosie zaprosiłbym radio, telewizję, softyś. Posłuchajcie, co mówią pracownicy starostwa na temat naszych diet. Z tego samego budżetu idą pieniądze na oświatę, sport, drogi.*

Dalszą dyskusję zdominowały sprawy formalne. Okazało się, że żaden z projektów

nie może być głosowany. Projekt Komisji Regulaminowej dlatego, że został złożony bez zachowania 14-dniowego, wymaganego regulaminem terminu. Natomiast projekt Klubu Radnych Prawicy, choć został złożony do Biura Rady 29 stycznia, nie został zaopiniowany przez Zarząd Powiatu. Edward Olejko, który chciał dowiedzieć się dlaczego wniosek nie został przekazany zarządowi, nie uzyskał jednoznacznej odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie.

W kulisach można było usłyszeć później, że radni prawicy przygotowując projekt uchwały założyli, iż od stycznia zostaną podwyższone – o kilkadziesiąt złotych – kwoty bazowe. Tymczasem kwoty te pozostały na niezmiennym poziomie.

Podczas sesji radni podjęli także uchwałę w sprawie zmian w składzie Rady Społecznej SP ZOZ, w związku z nową kadencją samorządu. Członkami rady zostali: **Zbigniew Daszyk**, przewodniczący (jako osoba wyznaczona przez starostę), **Józef Baszak**, **Dariusz Wanielista**, **Bolesław Marszałek**, **Tadeusz Silarski**, **Zofia Chybiło**, **Michał Szaryj**, **Stanisław Mielnikiewicz**, **Zygmunt Podkalicki**, **Zdzisław Hydzik**. Dwóch członków rady, **Wacław Krawczyk** oraz **Jerzy Bytniewski**, przedstawiciel wojewody, pozostali w jej składzie nadal.

Wicestarosta **Zbigniew Daszyk** i **Kazimierz Ściborowicz** przekazali informacje ze spotkania poświęconego dorocznej ocenie pracy policji, w którym uczestniczył **Józef Gdański**, zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji. Zwierzchnicy oceniają tutejszą komendę bardzo wysoko; na pochwałę zasługuje zwłaszcza bardzo dobry wskaźnik wykrywalności przestępstw. Dziękują także za przekazanie obiektów wojskowych w Olchowcach na potrzeby nowej komendy. – *Na nasze ręce skierowano także podziękowania pod adresem poprzedniej rady, zarządu i – szczególnie – pana Olejki za wspieranie współpracy – podkreślił Kazimierz Ściborowicz.*

Z pełną akceptacją radnych spotkała się propozycja przekazania działki w Olchowcach na rzecz Towarzystwa Przyjaciół im. Heleny Kosiny, które chce utworzyć tam ośrodek hipoterapii. O opinie w tej sprawie zwrócił się zarząd powiatu.

Drugą część sesji odbyła się w PWSZ w Sanoku – napiszemy o tym za tydzień. **Jolanta Ziobro**

Oddział Obserwacyjno-Zakaźny jest drugim oddziałem sanockiego szpitala – po pulmonologii – któremu udało się uzyskać drugi stopień referencyjny. Zważywszy, że jeszcze niedawno rozważano możliwość likwidacji tego oddziału, fakt ten należy traktować jako podwójny sukces.

Podwójny sukces

Drugi poziom referencyjny oznacza, że oddział, choć funkcjonuje w ramach szpitala powiatowego, stoi wyżej w klasyfikacji i ma rangę wojewódzką. Wiąże się to z większym prestiżem i znajduje odbicie w stawkach za hospitalizację i leczenie pacjentów.

Oddział prowadzi również profilaktykę i diagnostykę zakażeń szpitalnych, krwio-pochodnych i szczepienia przeciw wściekliczynie. – *Stosujemy nowe metody leczenia, zgodnie z obowiązującymi standardami – dodaje pani ordynator. – Jako oddział ściśle współpracujemy z Kliniką Chorób Zakaźnych Collegium Medicum UJ w Krakowie.*



– *Wbrew obiegowym opiniom chorób zakaźnych wcale nie ubywa – uważa Stanisław Warzycha*

Jednym z warunków zakwalifikowania oddziału do wyższej kategorii jest specjalistyczne przygotowanie kadry lekarskiej. Ordynator, lek. med. **Stanisław Warzycha**, która pełni swoją funkcję od dwóch lat (wcześniej, przez 20 lat była ordynatorem w Krośnie) sporo w tym kierunku zrobiła. Specjalizację drugiego stopnia z chorób zakaźnych ma już lek. med. **Renata Kornasiowicz**, a dwie pozostałe panie, lek. med. **Elżbieta Jurasz** i lek. med. **Agnieszka Czeakańska** są w trakcie. Stanisław Warzycha ma dwie specjalizacje drugiego stopnia: z chorób zakaźnych i pediatrii. W tym miejscu warto dodać, że ministerstwo zdrowia przyznało oddziałowi dwa miejsca specjalizacyjne w dziedzinie chorób zakaźnych i dwa miejsca szkoleniowe na prowadzenie staży kierunkowych, co świadczy o wysokiej ocenie sanockiej placówki.

Oddział zapewnia specjalistyczną diagnostykę i terapię chorób zakaźnych, pasożytniczych, tropikalnych oraz zakażeń. – *Hospitalizujemy przypadki chorobowe, które są leczone w ośrodkach o drugim stopniu referencyjności, m.in. posocznice, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych i mózgu, wirusowe zapalenie wątroby i powikłania w postaci marskości wątroby – wyjaśnia Stanisław Warzycha. Zdarzają się także przypadki zatrucia jadem kiełbasianym, tężca, zakażenia wirusem HIV.*

Wbrew obiegowym opiniom – które, niestety, podzielał czasami decydenci i lekarze innych specjalności – chorób zakaźnych wcale nie ubywa. Zmienia się jedynie ich profil. Statystyki mówią same za siebie: w 2000 r. na oddziale hospitalizowano 9514 pacjentów, w 2001 r. – 10610, a w 2002 – 1145. Oczywiście, w związku ze szczepieniami, ograniczone występowanie wielu schorzeń, ale w ich miejsce pojawiły się inne, np. bardzo rzadko spotykana kiedyś boreliozą (będąca skutkiem ukąszenia przez zakażonego kleszcza) czy AIDS. Zmniejszyła się liczba zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu B, ale za to jest sporo zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby typu C.

Liczący 25 łóżek oddział obsługuje teren pięciu powiatów: sanockiego, leskiego, ustrzyckiego, brzozowskiego i krośnieńskiego, zamieszkałych przez 300 tys. (!) osób. Sanok, po likwidacji oddziału zakaźnego w Krośnie i ograniczeniu liczby łóżek w Jasle, stał się jedyną placówką obsługującą cały ten rozległy obszar. Najbliższe oddziały, w Jasle i Przemyśle, są oddalone o ponad siedemdziesiąt kilometrów. – *Trzeba także pamiętać o turystach przebywających w Bieszczadach, bliskości dwóch granic, ze Słowacją i Ukrainą, oraz nowych zagrożeniach takich, jak bioterroryzm – podkreśla Stanisław Warzycha. Zdarzało się już, że na oddziale leczono mieszkańców Azji, zatrzymanych przez Straż Graniczną podczas nielegalnego przekraczania granicy – było to zatrucia wymagające natychmiastowej pomocy lekarskiej – oraz pracowników pewnej instytucji, w przypadku których zachodziła obawa, że mogli mieć do czynienia z węglikami. Na wyniki badań laboratoryjnych trzeba było czekać, podjęto wstępne leczenie, określone procedurami. Po zbadaniu białego proszku możliwość zakażenia groźną bakterią wykluczono, niemniej w pierwszej chwili sytuacja wyglądała dramatycznie.*

Przy oddziale funkcjonują: Poradnia Chorób Zakaźnych, Poradnia Hepatologiczna (schorzeń wątroby) oraz Poradnia ds. Szczepień Przeciwko Wściekliczynie. **Jolanta Ziobro**

Szczypta optymizmu

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej podpisze z Podkarpacką Regionalną Kasą Chorych aneks zwiększający wartość tegorocznego kontraktu. Informację o zamiarze aneksowania umów przekazał dyrektor PRKCh lek. med. **Piotr Latawiec** podczas spotkania z dyrektorami podkarpackich szpitali w ubiegłym tygodniu. – *Została podniesiona wartość punktu, skutkiem czego będzie podniesienie stawek za hospitalizację; więcej otrzymamy także za dializy – mówi Henryk Przybycień, dyrektor SP ZOZ. – To naprawdę optymistyczna wiadomość. Nie robiłem jeszcze symulacji, ale spodziewam się, że powinniśmy mieć więcej ponad 400 tys. zł w skali roku plus dodatkowe środki za 3700 zakontraktowanych dializ. Dyrektor Przybycień ma nadzieję, że zostanie spełniona także obietnica dotycząca zwiększenia stawek za usługi specjalistyczne. – Niestety, wartość tegorocznego kontraktu, jeśli chodzi o szpital, usługi specjalistyczne i pomoc doraźną, jest niższa, niż w ubiegłym roku. Z drugiej strony SP ZOZ zrealizował podwyżki dla pracowników w 2001 r. i 2002 r. Ubiegłoroczny kontrakt nam tego nie zrekompensował, co doprowadziło do ujemnego wyniku. Dlatego też liczymy, że podniesienie wartości tegorocznego przynajmniej w pewnym stopniu złagodzi naszą trudną sytuację – akcentuje Henryk Przybycień.*

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynny); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82,

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-14.00 (do 31 marca).

Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Regionalna Izba Gospodarcza

ul. Rynek 15, tel. 463-04-44,

– działy ekspertów, bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej – czwartek godz. 17.00-18.00

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna,

tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24,

tel. 463-10-42

28 II - 16 III – wystawa „Rysunek, rzeźba” – prace pedagogów edukacji plastycznej PWSZ w Sanoku – wystawa czynna w godz.

10.00-17.00 (dni powszednie),

9 III, godz. 15.00 – „Z muzyką przez wieki” – koncert w wykonaniu uczniów PSM I i II st. w Sanoku,

• Kino SDK

7-9 i 11-13 III, godz. 18.00 – „Edi”, prod. Polska, od 15 lat,

• Kino szkolne SDK

10-12 III, godz. 8.00, 10.30 – „Edi”, prod. Polska, od 15 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum

Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00,

tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek

7-10 III – apteka prywatna s.c. M.P. Szul, ul. Jagiellońska 68.

10-17 III – apteka prywatna mgr. Ł. Płoszaj, ul. Grzegorza 3.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 10 III, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Lidia Mackiewicz-Adamska.

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Sanoku, a w szczególności Pani Ordynator **Jadwidze Wrótniak** oraz lekarzom: **Krzysztofowi Reiss** i **Jackowi Kilarowi** za bezinteresowną, fachową i troskliwą opiekę lekarską składa **Stanisław Jarzyna**

Dyrekcja Samorządowego Przedszkola Nr 3 w Sanoku dziękuje wszystkim uczestnikom balu karnawałowego, z którego dochód zasilił konto Rady Rodziców. Serdeczne podziękowania kierujemy do sponsorów i współorganizatorów tej imprezy: **Państwa; Kiktów – Huta szkła „Justyna”, Żebrackich – Gospodarstwo ekologiczne w Bażanówce, Małkowskich – Piekarnia „Iresta”, B. L. Gawliczów, M. D. Haduchów, J. M. Kmiotków – Firma „Piramida”, A. W. Kubiaków – Firma „Ringpol”, Hurtowni „Tropicana”, Kierownictwu Żłobka Nr 1 w Sanoku, dyrekcji SP Nr 1, SP Nr 2 oraz dyrekcji ODK „Gagatek”.**

Serdeczne podziękowania Ordynatorowi Oddziału Kardiologii dr. **Stanisławowi Kułakowskiemu**, lekarzom: **Małgorzacie Trawińskiej, Wojciechowi Biernikiewiczowi, Wojciechowi Dziurawcowi i Adamowi Chybiło** – za uratowanie życia, a paniom **Pielęgniarkom** – za troskliwą opiekę składa **Emilia Fejkiel**

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

PARTNER
BIURO PODRÓŻY
RADIA BIESZCZADY

Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

LOT POLSKIE LINIE LOTNICZE

Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Rok założenia 1950

Jubiler
Zaufaj marce
Sanok, ul. 3 Maja 1

„Rodzą się wiersze...”

W ostatnich dniach ukazała się w krakowskim Wydawnictwie Literackim, w serii przygotowywanej z okazji 50-lecia tego wydawnictwa, „Lekcja Tejrjasza” – długo oczekiwany, bardzo starannie przygotowany do wydania wybór wierszy Janusza Szubera.

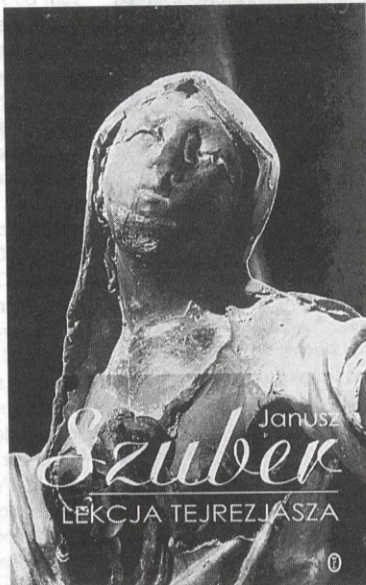
– W 1999 r. dokonałem wyboru stu wierszy z sześciu tomików i tak powstała książka „O chłopcu mieszającym powidła”. Wybór z kolejnych pięciu to obecna „Lekcja Tejrjasza”, która kontynuuje wiele wątków wyboru poprzedniego, równocześnie jej inność podkreśla nieprzypadkowo tu przeciwieństwo tytułowa – mówi w wypowiedzi dla Kuriera WL autor. – Tejrjasz przywodził do moich wierszy nie tylko z kart mitologii czy literatury klasycznej. Także z „Ziemi jałowej”. Nie ma zresztą powodu ukrywać własnych fascynacji wielkimi poetami, którzy pozostają dla mnie nieosiągalnym wzorem – Eliot, Kawafis, Herbert, Miłosz czy Seferis. „Lekcja Tejrjasza” ma pewne elementy szczególnie osobiste. Oślepiąca przez ogień barokowa figura niezidentyfikowanej świętej na okładce książki pochodzi z Mchawy, gdzie znajduje się krypta grobowa rodziny mojej matki, a zbieg okoliczności sprawił, że ostatnie prace nad tym tomem przebiegały w sytuacji wręcz „tejrjaszowej”, kiedy postępująca choroba oczu wymagała sporego wysiłku, aby z mętnej bieli wyczytać rządki liter ułożonych w wiersy.

W wywiadzie dla TV Kablowej Janusz Szuber przyznał się, że w tym roku mija 35 lat od napisania przez niego pierwszego wiersza. Powiedział również, że każdy wybór, jeżeli przyświeca mu nowa idea – jest jakby nową książką. Tytuł sugeruje i zakłada pewną reinterpretację znanych utworów. Pierwszy – „O chłopcu mieszającym powidła” można było odczytywać poprzez tytułowego chłopca, najnowszy – poprzez postać Tejrjasza. To dwie, całkiem odmienne optyki.

O tym, jak przedwzrostem spłoty się losy książki z życiem autora świadczyć może poruszający wiersz, który zamyka tom, zatytułowany „Pożegnanie Tejrjasza”:

Pożegnanie Tejrjasza

Dla Henryka Wańka
Z win nieodkupionych
Rodzą się wiersze. Dlatego zesłałeś
Na moje oczy gęstniejącą mgłę.
Winda unosi mnie w podziemne kraje –
Republiki cienia, monarchie szarości.
Dziewczyna, która winę obsługuje,
Jest repliką tamtej tebańskiej służebnej.
Tylko z głośników dokuczliwe drzazgi
Tej ich muzyki. A martwe natury
Matowej, stępną i już mi się nie chce
Sięgać po gruszkę lub owoc granatu,
Jak wysłużony pies ogrodnika
Sobie i innym od ust odejmując pożywe
wiersy.



Autorem tej pięknej okładki oraz opracowania graficznego książki jest Artur Olechniewicz.

W salach Muzeum Historycznego w Sanoku (4 bm.), otwarto wystawę starych widokówek i współczesnych fotografii „Dawny Drohobycz na pocztówce” oraz „Miasto Schulza 60 lat później...”.

Drohobycz – Schulz – Sanok

W listopadzie ub. r., w 60. rocznicę śmierci Brunona Schulza Uniwersytet w Drohobyczu zorganizował sympozjum naukowe poświęcone życiu i twórczości mistrza. Ilustracją konferencji była wystawa fotograficzna Igora Feciaka „Miasto Schulza 60 lat później...”, zorganizowana wspólnymi siłami Polonistycznego Centrum Naukowo – Informacyjnego przy Uniwersytecie oraz Drohobyckiego Oddziału Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Druga kolekcja – „Dawny Drohobycz na pocztówce”, w której wykorzystano zbiory widokówek prof. Eugeniusza Psenyckiego, literaturoznawcy z Uniwersytetu w Drohobyczu, powstała kilka miesięcy później. Jej zamysłem było ukazanie współistnienia czasów, wieków, regeneracja autentycznego drohobyckiego klimatu, który otaczał Schulza. W sanockim muzeum obie kolekcje po raz pierwszy zaprezentowane zostały wspólnie, tworząc integralne części jednej wystawy. Można je tu będzie oglądać do 14 marca. Później kolekcja kilkudziesięciu fotografii i pocztówek, z których najstarsza pochodzi z 1900 roku, trafi do Rzeszowa.

Przewodnikami po wystawie byli pracownicy nauki UD – Wiera i Igor Meniok, prowadzący PCN-I. – Idea integralnej wystawy fotografii współczesnego miasta zestawionych ze starymi pocztówkami zrodziła się w ramach współpracy PWSZ w Sanoku i Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Drohobyczu. Mam nadzieję, że obie części są tak powiązane z sobą, jak w życiu każdego z nas łączą się przeszłość z teraźniejszością, jak z dniem dzisiejszym współistnieją trwająca w nas pamięć, która gwarantuje nam zdrowie ducha, uczuć i myśli. Dziękuję sanockiej uczelni, władzom samorządowym, dyrekcji Muzeum za pomoc w urzeczywistnieniu idei, która stanowi element budowy nowych relacji między miastami, które tworzą przecież wspólne terytorium geograficzno-kulturowe – powiedział Igor Meniok. – Drohobycz zawsze był miastem wielu



Podczas zwiedzania wystawy.

kultur, co zaowocowało wielością związanych z miastem wybitnych talentów. Prezentując wystawę, nie mogę nie wspomnieć o wydanych w ubiegłym roku, właśnie podczas schulzowskiej konferencji, albumie, ukazującym, iż Schulz i Drohobycz to pojęcia ściśle związane ze sobą, to swoista jednolitość, która została przedstawiona w genialnych dziełach mistrza.

Bezpośrednio po uroczystym otwarciu wystawy w sali wykładowej PWSZ jeden z najwybitniejszych znawców twórczości Schulza – prof. Jerzy Jarzębski z UJ znów zaprosił gości na wędrowkę, tym razem literacką, po starym Drohobyczu. Motyw sklepu jako miejsca styku wielu zarazem współistniejących jak i często sprzecznych z sobą światów, wykorzystał jako oś swych rozważań nad schulzowską poetyką podczas wykładu pt. „W sklepie u starego Jakuba – w głąb poezji Brunona Schulza”. Tematem kolejnej prelekcji, wygłoszonej w środę przez dr Wierę Meniok, była prezentacja „mistrza słowa polskiego” – Schulza, jako zarówno kreatora jak i interpretatora rzeczywistości.

Grzegorz Demel

Skuteczna interwencja

Siostra Dawida Ryll pisze wiersze. Ale jak sama mówi, naraża się osobom, które w jej poezji szukają pobożnych tekstów: pieśni pochwalnych, modlitw. Te wiersze takie nie są. A jakie są w takim razie? Przekonać o tym mogli się wszyscy, którzy skorzystali z zaproszenia i w poniedziałkowy wieczór przybyli do biblioteki na spotkanie zorganizowane przy współdziałaniu Korporacji Literackiej.



Siostrze Dawidzie Ryll podziękowania składa dyrektor Leszek Puchała.

Roześmiana, o ogromnym uroku osobistym siostra Dawida zamierzała swoje powołanie realizować w zakonie zamkniętym. Kiedy spełniła już wszystkie warunki, by tak się stało i modliła się o jakiś znak potwierdzający słuszność wyboru, wydarzyło się w jej życiu coś, co sprawiło, że obecnie nie ma czasu na nic, a o ciszy – choćby takiej, jaką miała w nowicjacie, od dwudziestej do samego rana – może tylko pomarzyć. Jest matką przełożoną, jest katechetką, i jakby tego wszystkiego było mało – spotkania z czytelnikami poezji – jej własnej poezji – to dla niej codzienność. Tak więc czasami sama nie może nadziwić się, jak skuteczna bywa ingerencja sił nadprzyrodzonych, zwłaszcza kiedy się o nią poprosi...

Mówi, że urodziła się w czepku. Dostownie i w przenożni.

– Największe szczęście w moim życiu wynika z możliwości spotkania innych ludzi, z pięknych przyjaźni, które zawieram, z tego, co przynosi każda nowa znajomość. Właśnie w taki sposób doświadczam najsilniej obecności Boga – w ludziach i poprzez nich. Zapytana, dlaczego pisze, odpowiada, że z chęci nazwania, oswojenia rzeczywistości.

– Nazwana, a poprzez to uporządkowana, wydobywa się z chaosu. A dlaczego piszę właśnie wiersze? By nazwać tę rzeczywistość najkrócej jak się da. Są sprawy, które wymykają się nazewnictwu, są nieprzetłumaczalne na słowa. Wtedy najtrafniejsza, najbliższa wydaje się jedynie metafora.

Moje pisanie rozumiem także jako doświadczanie nieobecności Boga i ciągłego szukania Go.

Są takie wiersze, które powstają w chwilach szczególnie dla mnie ciężkich. Ale paradoksalnie to one najbardziej pomagają mi uporać się z samą sobą. Bardzo je lubię. Na przykład wiersz „Z głębokości”. Wyrósł w dość ostrym kryzysie. Ale jest dowodem na to, że zawsze, nawet wtedy, kiedy jest całkiem źle, pozostaje jakaś nić, po której chcę się wyciągnąć. Być może do rozpacznie dopuszczają moje doświadczenia z dzieciństwa, głęboka wiara, którą wpajała mi ukochana babcia...

O poezji siostry Dawidy podczas spotkania, prowadzący je Andrzej Szwał, krytyk literacki, powiedział pięknie, że:

– Otwiera się ona na wiele interpretacji, a jednocześnie nie daje się interpretować w sposób oczywisty. Siostra opisując rzeczywistość, zbliża się do niej instynktownie, nie robi tego sugerując się względami choćby komercyjnymi, a to sprawia, że opis staje się prawdziwy. Jej motywem przewodnim jest konieczność otwarcia się na doświadczenie, którego nawet nie potrafimy przeżyć.

Ta poezja jest o nas samych. Jest zmysłowa, pełna ciepła i humoru, w żadnym wypadku nie dewocyjna. Świat w niej jest przeszkodą, która zagraża drogę do

Boga, ale jednocześnie to on ukazuje nam szczylinę, przez którą możemy dotrzeć, próbować Go odkrywać. Uderza niezwykła delikatność tych tekstów. Jest to poezja oparta o ciszę. Jedyne w takiej ciszy przeżyć można doświadczenie sacrum.

Wątków, które pojawiły się w trakcie spotkania, nie sposób ująć w kilku zdaniach. Proste, oszczędne słowa wierszy, w których – jak ktoś powiedział „nie ma terminologii ze słownika” spowodowały gości do rozważań stricte filozoficznych. Doskonała podbudowa pod zaczynający się właśnie Wielki Post...

(a)

Korporacyjne ostatki

Propozycja, z jaką wystąpiła Korporacja Literacka na ostatnią sobotę karnawału, a mianowicie wieczór cygański z udziałem zespołu Romów TOPLAN ze Słowacji, spotkała się z dużym odzewem – nie tylko korporantystów, ale i przedstawicieli zaproszonych przez nich do wspólnej zabawy zaprzyjaźnionych instytucji. Zespół wykonywał tradycyjne utwory związane z kulturą Romów, przeplatane folklorem słowackim, węgierskim oraz standardy muzyki rozrywkowej w ciekawych, niekonwencjonalnych aranżacjach. Impreza zbiegła się w czasie z 40-leciem istnienia Pracowni Konserwatorskiej przy Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku i to właśnie jej pracownicy byli tych ostatnich gośćmi honorowymi. A skoro MBL, to i tematy folkowe. No i działo się...

Zaczęło się – niekonwencjonalnie, ale jak na Korporację Literacką przystało – poetycko – od występu poety Jana Szelca. Zaraz potem miał miejsce improwizowany występ Marianny Jary, która zaśpiewała wraz z zespołem TOPLAN.

Czy to specyficzna cygańska muzyka, czy też miejsce, w jakim odbywała się impreza, czemukolwiek by tego nie przypisać, ci, którzy przyszli pobawić się ostatni raz przed Wielkim Postem, mogli założyć plan wykonać. A nawet go przekroczyć. Co prawda początkowa nieśmiałość i pozostawanie w kręgach wymuszonych ustawieniem stolików i miejscem zatrudnienia nieco utrudniały organizatorom rozkręcenie imprezy, ale gdy tylko pierwsi odważni zaprezentowali zebranym, jak poradzić sobie z tańcem ludowym i jak w jego rytmie wykonać można nie tylko czardasza i polkę, ale walca, tango, a także wiele innych mniej oczywistych układów, do tań-

ca ruszyli nawet ci najbardziej zasiedziali. Bawił się burmistrz Wojciech Blecharczyk, starosta Bogdan Struś, samorządowcy i twórcy regionalni, bankowcy i bibliotekarze, muzealnicy i inni pracownicy kultury.

Dla podkreślenia specyfiki spotkania podano gulasz węgierski i – choć nie miał on oczekiwanej węgierskiej mocy – tańce, hulanki, swawole, a tak-



Pierwsza impreza integracyjna zrodziła apetyt na kolejne...

że integracja, rozmowy przyjaciół, ubijanie interesów, uzgadnianie stanowisk trwały do późna w nocy. Niecodzienny pomysł, świetna zabawa i doskonała atmosfera zrodziły apetyt na kolejne imprezy „integracyjne” – między innymi na urządzenie wieczoru jazzowego. Nie wiadomo jeszcze, jak na ten pomysł zapatruje się główny organizator – Jerzy Wojtowicz, być może zbyt szybko nie należy się go o to pytać...

(a)

NAJTAŃSZE OPROGRAMOWANIE DO:

- obsługi sprzedaży
- księgowości
- finansów
- kadr i płac
- środków trwałych

już od
80,-*

* cena netto

Aktualną ofertę znajduj Państwo na naszej stronie internetowej
<http://www.interq.pl/>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

Śmierć kolei

PKP planuje zlikwidować prawie połowę połączeń kolejowych na Podkarpaciu: ze 166 pociągów zostanie kursować prawie 100. Z niektórych linii pociągi pasażerskie w ogóle mają być wycofane. W całym kraju zostanie jeździć 1055 pociągów regionalnych. Po negocjacjach związkowców z ministrem Markiem Polem podjęcie ostatecznej decyzji przesunięto do 1 kwietnia.

– Z informacji jakie do nas napłynęły wynika, że w PKP Przewozy Regionalne spółka z o.o. w Warszawie, prowadzone są działania – pod hasłem poprawy finansowej spółki – które w efekcie mogą doprowadzić do załamania kolejowych przewozów pasażerskich na terenie województwa podkarpackiego – mówi **Zbigniew Migalski**, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w rzeszowskich PKP. Jedne linie w ogóle przestaną funkcjonować, a na innych ruch prowadzony będzie w szczytkowym zakresie. Pociągi pasażerskie mają być wycofane z linii: Zagórz – Krościenko, Zagórz – Łupków, Dębica – Tarnobrzeg, Munina – Hrebenne, Stalowa Wola Rozwadów – Lublin. Jedynie na trasie Medyka – Kraków pociągi kursować będą prawie bez zmian. – Prowadzenie tego typu polityki transportowej przez władze spółki zmierza do nieuchronnej likwidacji Podkarpackiego Zakładu Przewozów Regionalnych, a także pociągnięć za sobą szereg zwolnień wśród kolejarzy, od 1100 do 1200 osób. Oznacza to śmierć kolei na Podkarpaciu – twierdzi przewodni-

czący Migalski. – W najbliższym czasie planujemy pikietę w Warszawie, a jeśli to nie poskutkuje – strajk generalny na terenie całego kraju. Apelujemy także do lokalnych samorządów Ustrzyk, Zagórz, Sanoka, służb celnych i więziennych o przyłączenie się do naszej walki o zachowanie lokalnych połączeń. W przeciwnym razie dojdzie do wymazania z mapy kolejowej województwa podkarpackiego – przestrzega związkowiec.

Na apel kolejarzy błyskawicznie odpowiedziała Rada Powiatu Sanockiego, przekazując na adres Marka Pola, ministra infrastruktury, następujący apel: – *Radą Powiatu Sanockiego w imieniu całej społeczności powiatu wyraża zdecydowany sprzeciw w sprawie likwidacji połączenia kolejowego Zagórz-Łupków. Przewozy kolejowe na wspomnianym odcinku, choć nie są liczebnie duże, to stanowią jeden z podstawowych środków transportu dla ludności powiatu, a także dodatkową atrakcję turystyczną (...). Biorąc pod uwagę stopień zamożności lokalnej społeczności należy zwrócić uwagę, że kolej stanowi dla wielu osób (zwłaszcza dla młodzieży dojeżdżającej do szkół) najtańszy sposób przemieszczania się. Uważamy, że całkowita likwidacja połączeń kolejowych na trasie Zagórz-Łupków stanowi zagrożenie dla dalszego rozwoju naszego regionu, zwłaszcza pod względem turystycznym. Planowana likwidacja ma dotyczyć także wspomnianych połączeń międzynarodowych, co bez wątpienia wpłynie na dostępność powiatów znajdujących się na terenie Bieszczadów (...). Szczególnie w sezonie letnim duże grupy młodzieży przyjeżdżały w Bieszczady pociągami, co było wygodne i tanie (...). Uważamy, że Polskie Koleje Państwowe to dobro i majątek całego społeczeństwa i w swoim funkcjonowaniu muszą oprócz aspektów ekonomicznych kierować się dobrem społecznym. Potężne dotacje, które uzyskuje PKP ze środków budżetu, powinny służyć także wyrównywaniu dostępu do usług we wszystkich – także w tych „nieopłacalnych” – regionach Polski.*

Jeśli planowane zmiany zostaną wprowadzone, przestanie jeździć m.in. pociąg **Zagórz – Chyrow** (wyjazd z Zagorza o 6.05 i 15.12, a z Chyrowa 9.30 i 20.00), **Sanok – Humenne** (wyjazd z Sanoka o 16.06 a z Humennego 6.26), **Sanok – Łupków** (wyjazd z Sanoka o 5.20 i 14.42, a z Łupkowa 15.00 i 18.55); **Zagórz – Jasło** (wyjazd z Zagorza o 3.53, 11.54, 14.59, 19.15, a z Jasła 4.35, 7.45, 12.10, 18.15). Zaprzyjaźniony z redakcją rysownik, pan Mirosław Szczudlik zwraca uwagę, że np. do Zarszyna będzie można dojechać z Sanoka dwa razy w ciągu doby, a w weekend tylko raz. Z Zarszyna do Sanoka będzie można dojechać tylko jednym pociągiem i tylko w dni robocze.

Ostatnie negocjacje z ministrem Markiem Polem zrodziły szanse na porozumienie. Ustalono, że co najmniej 50 proc. unijnych pieniędzy, przeznaczonych na poprawę infrastruktury w Polsce, będzie skierowane na kolej. Dzięki temu uniknie się tak dramatycznych likwidacji regionalnych linii kolejowych. Do 10 kwietnia zespół złożony z przedstawicieli ministerstwa, zarządu PKP, związków zawodowych i samorządów raz jeszcze przeanalizuje propozycje dotyczące zawieszenia 1055 pociągów regionalnych. **Jolanta Ziobro**

Beef-San podpisał układ z wierzycielami

Ratowanie bankruta

Wierzyciele Beef-Sanu, którym sanocki zakład winien jest wraz z odsetkami prawie 5 mln złotych, przyjęli zaproponowane przez zarząd warunki układu o spłacie należności spółki. Na ugodę zgodził się też największy bankowy wierzyciel Beef-Sanu – Podkarpacki Bank Spółdzielczy. Rozmowy z pozostałymi – Kredyt Bankiem i BGŻ ciągle trwają.

Wniosek zarządu spółki o wyrażenie zgody na przeprowadzenie postępowania układowego wpłynął do sądu w lipcu ubiegłego roku. Obejmował on 4,2 mln złotych należności głównej, stanowiącej sumę zobowiązań Beef-Sanu wobec 390 wierzycieli. Przestali oni na proponowane warunki układu, które zostały zatwierdzone także przez sąd. Zgodnie z nimi, drobni wierzyciele – do 2,5 tysiąca złotych – zostaną spłaceni w dwóch ratach w ciągu roku od chwili uprawomocnienia układu (jeśli nie będzie żadnych zażaleń, nastąpi to w najbliższych dniach). W stosunku do większych wierzycieli zastosowano 40-procentową redukcję należności głównej (odsetki ulegną kasacji), a pozostałe długi spółka ureguluje w 20 kwartalnych ratach, rozpoczynając ich spłatę w rok od uprawomocnienia układu.

Odrębną sprawą jest zaspokojenie roszczeń banków, które nie zostały objęte układem ze względu na posiadane zabezpieczenia hipoteczne. Zadłużenie Beef-Sanu wobec tej grupy wierzycieli wynosi obecnie 5,2 mln złotych, z czego 3 mln przypadają na Podkarpacki Bank Spółdzielczy, a 2,2 mln na Kredyt Bank i BGŻ (w czerwcu 2002 roku zadłużenie to sięgało prawie 7 mln, ale zainteresowane przejęciem sanockiej spółki Zakłady Mięsne Mysław wykupiły od PeKaO S.A. i BRE długi Beef-Sanu wynoszące prawie 2 mln zł). Z PBS udało się już podpisać ugodę (nie bez znaczenia zapewne był to fakt, iż Lesław Wojtas zasiada w Radzie Nadzorczej Beef-Sanu), z pozostałymi kredytodawcami firma nadal prowadzi negocjacje. Prezes **Jerzy Biel** nie ukrywa, iż są one trudne i nie chce przesądzać ich wyniku. Gdyby spółce udało się zawrzeć ugodę również z Kredyt Bankiem i BGŻ, wejście Mysławia jako inwestora strategicznego byłoby niemal pewne. Mysław interesuje się Beef-Sanem od dłuższego czasu. Związane z nim osoby fizyczne posiadają ponad 20 procent akcji sanockiej spółki (nieoficjalnie mówi się, że liczba ta jest znacznie wyższa). Jesienią ubiegłego roku prezes zakładał w Mysławie Lucjan Piłśniak określił warunki, od spełnienia których uzależnił fuzję z Beef-Sanem: przeprowadzenie restrukturyzacji – również w zatrudnieniu, zawarcie układu z wierzycielami i ugody z bankami. Mysław udzielił również sanockiej spółce kredytu kupieckiego w wysokości przekraczającej 1 mln złotych, co umożliwiło zaspokojenie roszczeń pracowniczych (odprawy i odszkodowania). Sytuacja Beef-Sanu, który zakończył ubiegły rok stratą w wysokości 7,8 mln złotych, byłaby znacznie korzystniejsza, gdyby nie zaskakująca decyzja firmy Plus Dyskont (bazująca na kapitale niemieckim). Na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku wypowiedziała ona sanockiej spółce umowę na sprze-



Spotkania, telefony, negocjacje – dzień powszedni Jerzego Biela.

daż jej produktów w całej sieci swoich sklepów. Spowodowało to spadek miesięcznych obrotów Beef-Sanu aż o jedną trzecią (600 tysięcy złotych). W uzasadnieniu decyzji firma powołała się na niestabilną sytuację spółki, ale zdaniem Jerzego Biela, był to tylko pretekst, bowiem Beef-San realizował swe zobowiązania wobec Plusa regularnie. Tym, który wbił nóż w plecy okazał się konkurencyjny Herman – dziś jego wyroby sprzedawane są w sklepach wspomnianej sieci.

Zapytany o przyszłość Beef-Sanu i warunki ewentualnej fuzji z Mysławiem Jerzy Biel stwierdza: – *Myślę, że nie chodzi tu o fuzję, a raczej o przejęcie Beef-Sanu przez Mysław. Scenariusze mogą być różne. Jeśli Mysław chce przejąć spółkę, to ogłosi na giełdzie wezwanie do wykupu jej akcji. Pytanie, czy akcjonariusze odpowiedzą na to wezwanie i czy zapłacą zaproponowaną przez Mysław cenę. Jeśli tak się stanie i Mysław będzie miał większość akcji, powinien ogłosić strategię, która da odpowiedź na pytanie, co dalej z Beef-Sanem. Innym możliwym rozwiązaniem jest nowa emisja akcji, choć w obecnej sytuacji wydaje mi się to mało realistyczne.*

Atutem Beef-Sanu i ważnym elementem strategicznym jest wykorzystanie potencjału w zakresie uboju wołowego, który ma naturalne zaplecze w Bieszczadach (Mysław nie prowadzi takiego uboju). Sanocka spółka odbudowała już swój potencjał w tym zakresie, dochodząc do 160 ton miesięcznie, a w ciągu kilku miesięcy chce go zwiększyć do 400 ton. Kolejny atut stanowi własna sieć dystrybucji. Beef-San posiada obecnie 22 sklepy firmowe, do których na dniach dołączą kolejne – w Dynowie, Krośnie, Dębicy i Przemyślu. W rozwoju dystrybucji pomaga doskonale znana i ceniona na Podkarpaciu marka Beef-Sanu, która ciągle ma sporą wartość. Z deklaracji Mysławia wynika, że zostanie ona zachowana.

Joanna Kozimor



Czesława Kurasz, przewodnicząca Komisji Transportu, Gospodarki Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Sanockiego.

– *Pierwszy sygnał w sprawie zamiarów PKP otrzymaliśmy z Urzędu Celnoego w Łupkowie, gdzie w ubiegłym roku udało nam się otworzyć kolejowe przejście fitosanitarne. Byliśmy poruszeni, bo przecież podczas ubiegłej kadencji z całą determinacją walczyliśmy o uruchomienie regionalnej, międzynarodowej linii kolejowej Sanok-Humenne, która w 2001 r. została wydłużona w Polsce i na Słowacji – obecnie jest to linia z Rzeszowa do Koszyc. Likwidacja lokalnych linii Zagórz-Łupków, Zagórz-Krościenko oznacza nie tylko likwidację miejsc pracy dla kolejarzy, ale także kłopoty podmiotów gospodarczych, Urzędu Celnoego, ekspedycji. A to oznacza degradację i obniżenie statusu powiatu sanockiego, leskiego i ustrzyckiego. Dlatego też razem z panem Wacławem Krawczykiem, przewodniczącym Rady Powiatu i z panem burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem oraz z władzami sąsiednich powiatów, będziemy robili wszystko co w naszej mocy, aby ratować przewozy pasażerskie w regionie.*

Z posłem i wicewojewodą

Z inicjatywy zarządu powiatowego PSL w Sanoku gościł poseł Mieczysław Kasprzak oraz wicewojewoda podkarpacki Kazimierz Surowiec. W spotkaniu, które zorganizowano w sobotnie przedpołudnie (1 bm.) w siedzibie PSL przy ul. 3 Maja, wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz samorządowych powiatu i miasta ze starostą Bogdanem Strusiem na czele, nader licznie stawili się też członkowie i sympatycy partii spod znaku zielonej koniczyny.

Głównymi tematami spotkania były: rozpoczynająca się kampania sprawozdawczo-wyborcza PSL-u, warunki wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa, oraz aktualna sytuacja polityczno-gospodarcza w kraju, związana z rozpadem rządowej koalicji. Nie brakło też spraw lokalnych, dotyczących m.in. dróg, policji i służby zdrowia.

Spotkanie stało się znakomitą okazją do wręczenia legitymacji członkowskich nowo przyjętym w szeregi PSL-u osobom. Otrzymali je: **Anna Stysz, Anna Gosztyła, Katarzyna Sobolewska, Ewa Senuś, Bogusław Ciupka, Jan Wojnakowski, Marek Pastuszczyk, Monika Węgrzyniak, Zdzisław Kielar, Bogusław Jaworski i Tadeusz Borek.**

Spora uwagi poświęcono rozpoczynającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej, której kalendarium przedstawił pełniący rolę gospodarza spotkania **Stanisław Fal**, prezes zarządu powiatowego PSL w Sanoku (do końca maja odbędą się zebrania

w kołach, do 30 czerwca – zjazdy gminne i miejsko-gminne, do 30 września – zjazd powiatowy, w okresie październik-listopad – zjazd wojewódzki, a na wiosnę 2004 – Kongres PSL). Do kampanii związał również poseł Mieczysław Kasprzak, który apelował: – *Musimy ludziom mówić prawdę. Nie możemy jednak działać tak jak Samoobrona. Pomysł na obalenie władzy jest dużo, ale nie wystarczy wyjść na ulicę i zrobić blokadę, bo to niczego nie rozwiązuje. Trzeba więc rozmawiać z ludźmi, próbować rozładować agresję i każdy powinien się w to włączyć. Mówcie więc prawdę, ale dobierajcie mądrych, odpowiedzialnych ludzi i stawiajcie na młodzież, bo młodzie ma wiele dobrych pomysłów.*

Mówca odniósł się też do obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej w kraju: – *O tym, że będzie ona niełatwa, wiadomo było przed rokiem, kiedy powstała koalicja. Wchodziliśmy do niej na konkretnych warunkach – chcemy biopaliwa. Umożliwiłoby to bezkolizyjny zbył produktów rolnych, ale silne lobby paliwo-*

we przeciwstawiło się, a nieudolnie nieudacznicy nie potrafili przygotować dobrej ustawy. Rolnicy są dziś zdesperowani. Dochody gospodarstw wiejskich są poniżej 40 procent dochodów gospodarstw w mieście. Sytuacja na wsi pogarsza się znacznie szybciej niż gdzie indziej, co oznacza, że popelniono jakieś błędy. Ubiegłoroczna nadwyżka zboża przełożyła się na tegoroczną nadwyżkę mięsa, którego na rynku jest po prostu za dużo. Istotną przyczyną jego nadprodukcji są też fermi amerykańskie, które powstały w naszym kraju. Jest ich kilkanaście, a każda z nich ma kilka tysięcy macior – tyle, co w dużym powiecie. Stąd wynikają decyzje o interwencyjnym skupie i dopłatach do eksportu – do każdego kilograma mięsa wysyłanego na eksport dopłacamy 2,3 złotych. To absurd, ale tak jest. Takie są konsekwencje popelnionych wcześniej błędów. W tej sytuacji uznaliśmy, że wprowadzenie nowego podatku w postaci winiet jest złym rozwiązaniem. Prosimy premiera, aby rząd

wstrzymał się z tym na jakiś czas, ale trwające przeszło pięć godzin rozmowy nic nie dały. Był tu jakiś dziwny upór. Powiedzieliśmy więc, że będziemy przeciw wprowadzeniu winiet w tym momencie i tak się stało. Potem sprowadzono to do walki o stołki, o jakiegoś wiceministra. Ale to nie miało miejsca.

Wicewojewoda Kazimierz Surowiec (został odwołany ze stanowiska kilka dni temu w wyniku rozpadu koalicji rządowej) przedstawił aktualną sytuację polityczno-gospodarczą na Podkarpaciu, odniósł się również do kwestii wejścia Polski do Unii Europejskiej.

– *Sanok to szalenie niebezpieczne miasto dla wojewody. Kiedy Zdzisław Siewierski przyjechał tu, doznał zawału. Kiedy ja się pojawiłem, doszło do zawału w koalicji – zażartował na wstępie wicewojewoda, odnosząc się również do sytuacji w samorządzie województwa i wcześniejszego rozpadu koalicji SLD-PSL-Samoobrona. – Pan Bóg pokarał Podkarpacie, bo do koalicji potrzeba aż trzech partii. Dziś wiadomo, że PSL-owi na pewno nie po drodze z Samoobroną, a Lidze Polskich Rodzin – z SLD. Zostaje więc Podkarpacie Razem. Sejmik wojewódzki jest tak ważnym elementem rządzenia, że sytuacja musi się ustabilizować. Nie tylko ze względu na budżet, bo ten może zostać uchwalony ostatecznie przez RIO. Jeśli jednak nadal zarząd*

nie będzie w stanie przełomsować żadnych uchwał, to za trzy miesiące będziemy mieli zarząd komisaryczny. Podkarpacie należy do uboższych regionów w kraju i ma prawie 17-procentowe bezrobocie. Sukcesem jest, że udało się zahamować jego wzrost, ale trzeba, aby rosło zatrudnienie. W procesie transformacji popelniono duży błąd zakładając, że miejsce dużych upadających zakładów pracy wypełnią od razu małe i średnie firmy. Powstało ich niewiele, a większość z tych, które są, ma kapital zagraniczny, więc nie płaci podatków. Nie ma co liczyć na firmy państwowe – z 36, które funkcjonują jeszcze na tym terenie, 14 znajduje się w stanie upadłości.

Dokończenie na str. 10



Poszukujemy pracownika do działu promocji i reklamy. Wymagane prawo jazdy kat. B. Doświadczenie w handlu mile widziane. Kontakt: 465-66-66



Wywiad na bieżąco z Basią Kobylakiewicz, lauretką VI miejsca, przeprowadził Grzegorz Michalewski.

Złota Dziesiątka 2002

1. **WALDEMAR WISZYŃSKI** (karate, Sanocki Klub Karate WIR) – 10238 pkt., nagroda pieniężna 800 zł.
2. **ARTUR SZYCHOWSKI** (karate, Sanocki Klub Karate WIR) – 9976, radiomagnetofon.
3. **WITOLD MAZUR** (łyżwiarstwo, Zryw) – 7706, nagroda pieniężna 500 zł.
4. **KATARZYNA WÓJCICKA** (łyżwiarstwo, Górnik) – 7345, nagroda pieniężna 400 zł.
5. **KINGA MALICKA** (piłka siatkowa, Sanoczanka) – 7187, walkman i albumy.
6. **BARBARA KOBYLAKIEWICZ** (short-track, Elcom-MOSiR) – 6365, nagroda pieniężna 200 zł.
7. **MICHAŁ FUTYMA** (lekkoatletyka, Zryw) – 6269, walkman i albumy.
8. **ROBERT BOROWY** (automobilizm, niezrzeszony) – 5985, pochłaniacz.
9. **BOGDAN WITKA** (tenis stołowy, UKS Gimnazjum nr 3) – 5748, nagroda pieniężna 100 zł.
10. **PIOTR BLUJ** (łyżwiarstwo, Zryw) – 5525, zegarek.

Dodatkowo dla każdego z laureatów album i koszulka.



Kinga Malicka, siatkarka Sanoczanki, była mile zaskoczona znalezieniem się w dziesiątce.

Dokończenie ze str. 1

Na dziewiątym miejscu uplasował się **Bogdan Witka**, tenisista stołowy Uczniowskiego Klubu Sportowego Gimnazjum nr 3. On także nie krył zdziwienia, że znalazł się w dziesiątce najpopularniejszych sportowców miasta. O swoich zawodniczych planach powiedział: – *Awans do drugiej ligi naszego zespołu jest w zasięgu, ale to się wiąże z nakładami finansowymi. Nie ukrywam, że mierzymy wysoko i chcemy ten sezon zakończyć na pudle.*

– *Jestem dosyć popularny w kraju, ale mniej w rodzinnym mieście* – stwierdził **Robert Borowy** (ósme miejsce w plebiscycie), niezrzeszony automobilista, uprawiający rajdy terenowe. Podkreślił, że jest jedynym w gronie wyróżnionych sportowców, który uprawia tak inną dyscyplinę.

Sponsorzy IX Plebiscytu

- Urząd Miasta
- Starostwo Powiatowe

Firmy:

- ELCOM
- Mansard
- Poglesz
- WARTA
- Automet
- Sanocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu
- Nafta-Gaz-Serwis
- ATW
- Ciarko
- SPGK

Banki:

- Podkarpacki Bank Spółdzielczy
- PKO BP
- PEKAO SA

oraz

- RADIO BIESZCZADY (patron medialny)
- PTTK – Bieszczadzkie Schroniska i Hotele
- Pracownia plastyczna „Krokus”
- Firma BOSZ
- MOSiR
- Powszechna Spółdzielnia Spożywców
- Wypiek Precli, D. Pakosz
- Cukiernia Pierzów

Wygrali mocni ludzie

Szczęśliwa siódemka przypadła **Michałowi Futymie**, lekkoatlecie Zrywu, którego trenerem jest ojciec Zygmunt. Podczas ostatniej ogólnopolskiej olimpiady młodzieży Robert zdobył dwa medale: złoty w trójskoku i srebrny w skoku w dal. Tym samym młody lekkoatleta nawiązuje do chlubnych tradycji lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy w Sanoku lekka atletyka była rzeczywiście królową sportu. – *Tę pasję do uprawiania tej dziedziny sportu odziedziczyłem po ojcu, także niegdysiejszym lekkoatlecie* – pochwalił się. – *Choć nie byłem faworytem olimpiady, z zawodów przywoziłem dwa medale. Teraz moim celem jest uzyskanie minimum na mistrzostwa Europy juniorów.*

Na szóstym miejscu znalazła się **Basia Kobylakiewicz**, zawodniczka Elcom-MOSiR, uprawiająca short-track. Przypominamy, że w jej krótkiej zawodniczej karierze, najważniejszymi osiągnięciami było zdobycie srebrnego medalu w klasyfikacji łącznej junierek w ogólnopolskich zawodach rankingowych oraz międzynarodowego mistrzostwa Czech w swojej grupie wiekowej. Basia, skromna dziewczyna, powiedziała krótko: – *Ogromnie się cieszę z szóstego miejsca w dziesiątce.*

Piąte miejsce przypadło **Kindze Malickiej**, która jest od lat podstawową siatkarką Sanoczanki. Do zespołu senierek awansowała jeszcze jako kadetka. Fachowcy cenią ją za grę na siatce. Bardzo dobrze wyszkolona technicznie fantastycznie wręcz zagrała podczas turnieju barażowego o awans do drugiej ligi. Podkreślić należy, że pani Kinga, która nie kryła zadowolenia z tak wysokiego miejsca w plebiscycie, jest jedyną w dziesiątce przedstawicielką gier zespołowych, której sukcesy docenili czytelnicy, głosujący na jej kandydaturę.

Tuż poza podium, na czwartym miejscu sklasyfikowana została nasza jedyna olimpijka **Katarzyna Wójcicka**, panczenistka reprezentująca Górnik, laureatka 3. miejsca w poprzednim plebiscycie. Za nieobecność na imprezie Katarzynę nagrodę odebrała mama. Natomiast za nieobecności **Witolda Mazura**, łyżwiarza szybkiego ze Zrywu, zdobywcy trzeciego miejsca, puchar odebrał ojciec.

Powiedział jedno, bardzo charakterystyczne zdanie: – *Nie ma tak, że w sporcie można wygrać wszystko. Ojciec łyżwiarza podziękował tym wszystkim czytelnikom, którzy w plebiscycie oddali głosy na jego syna.*

Artur Szychowski (drugie miejsce), zawodnik Sanockiego Klubu Karate, po raz kolejny powtórzył sukces (w zeszłorocznym plebiscycie również srebro), wyjaśnił, co skłoniło go do uprawiania sportu walki: – *Polacy lubią się bić, dlatego trenuję karate. Moją dewizą jest mierzenie wysoko, więc chcę powalczyć o złoty medal mistrzostw Polski i zakwalifikować się na mistrzostwa Europy.* Sanocki karateka plasuje się w ścisłej krajowej czołówce. Potwierdził to, zdobywając indywidualnie brązowy medal mistrzostw Polski.

Zwycięzca plebiscytu, **Waldemar Wiszyński**, uznał, że nie do końca udało mu się start w mistrzostwach Europy, gdzie doszedł do ćwierćfinału. Ale jak obiecał, obecnie jest dobrze przygotowany do mistrzostw Polski i wierzy w nominację do mistrzostw Europy. Ma bardzo dobre zdanie o całej drużynie, która także powinna sięgnąć po złoty medal w kraju.

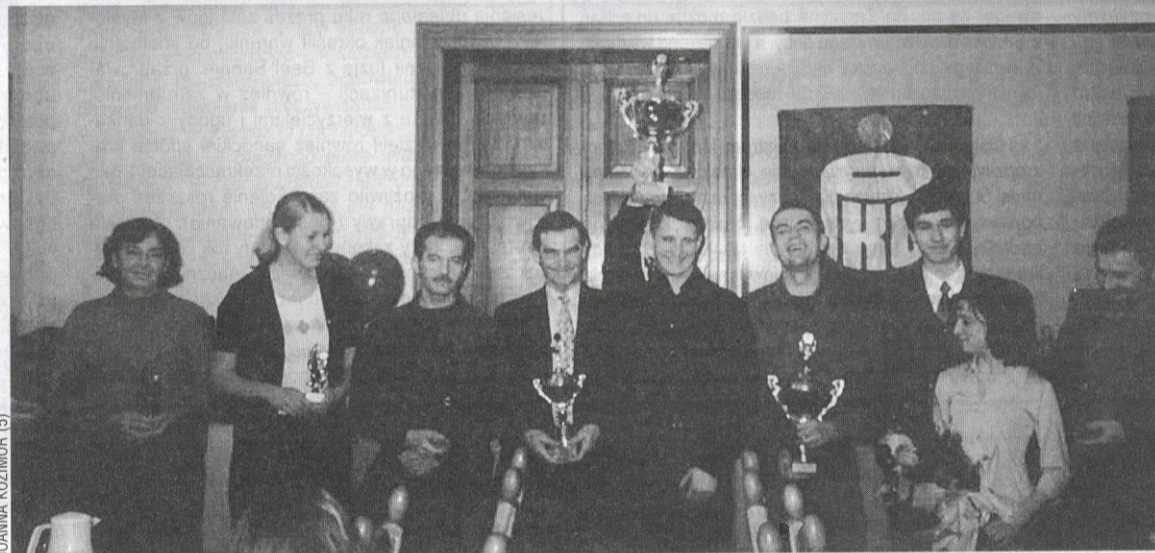
– *Wiem jedno, że skoro w naszym mieście nie brakuje tak utalentowanych ludzi, to jest zasługą nas wszystkich, ponieważ te sportowe sukcesy zrodziły się w sprzyjającej ku temu atmosferze* – zaakcentował **Wojciech Blecharczyk**, burmistrz Sanoka. A zwracając się do laureatów, powiedział: – *To dzięki państwa sukcesom mamy sygnał, że w naszym mieście coś się dobrego dzieje. Życzę sobie i państwu, żeby ta rywalizacja była tak dojrzała, jak najpiękniejsze owoce.*

Burmistrz żartował, że jeśli gra w tenisa, i to od przypadku do przypadku, oraz wędkowanie, mogą być uważane za uprawianie sportu, to on w ten sposób organizuje sobie czynny wypoczynek. – *Niegdys lubiłem jeździć na nartach, ale też rekreacyjnie. Natomiast mogę pochwalić się, że mój starszy brat Grzegorz, jako zawodnik, w tej dyscyplinie osiągnął spore sukcesy.*

Wicestarosta powiatu sanockiego **Zbigniew Daszyk** oświadczył, że najważniejszą sprawą jest popularyzacja zdrowego trybu życia w naszym społeczeństwie. – *Uprawianie sportu nadaje życiu sens* – zauważył.

Sportowcy, raczej mało skłonni do opowiadania o swoich wyczynach i sukcesach, co normalne, ponieważ są ludźmi czynu, już w części nieoficjalnej, przy herbacie, kawie i ciastkach, podzielili się refleksjami na temat dyscyplin, które uprawiają, i w których odnieśli sukcesy. W tych wspomnieniach dzielnie sekundowali im trenerzy oraz najbliżsi, uczestniczący w gali rozdania pucharów i przyznania nagród.

(cz)



Złota Dziesiątka. Od lewej: Renata Wójcicka (mama Katarzyny), Kinga Malicka, Bogdan Witka, Józef Mazur (ojciec Witolda), Waldemar Wiszyński, Artur Szychowski, Piotr Bluj, Barbara Kobylakiewicz i Robert Borowy, brakuje Michała Futymy.



Dzielenie tortu zwycięzcy plebiscytu. Od lewej: Basia Kobylakiewicz, Kinga Malicka i Waldemar Wiszyński.



Statuetkę „Złotej Dziesiątki 2002” otrzymuje Michał Futyma, jedyny przedstawiciel królowej sportu.

PS. Wyniki z losowania nagród dla uczestników plebiscytu oraz informacje o lokatach, jakie od 20 do 30 miejsca zajęli kandydaci do „Złotej Dziesiątki 2002” podamy w najbliższym wydaniu TS.

Rzemieślnik ojcem grodu

Następcą Mariana Kawskiego na stanowisku burmistrza miasta Sanoka został wybrany w dniu 11 maja 1920 r. Michał Słuszkiewicz. Godność tę pełnił do 18 września 1924 r. Był on pierwszym rzemieślnikiem sanockim wybranym na radnego, później asesora, a wreszcie na burmistrza.

Godność burmistrza będzie pełnił także jego syn Maksymilian Słuszkiewicz w latach 1937-1930.

Michał Słuszkiewicz, syn Wojciecha i Józefy z Solonów urodził się 20 września 1848 r. W roku Wiosny Ludów, zmarł w Sanoku w 1936 roku. Pochodził ze starej mieszczańskiej rodziny osiadłej tu od kilku pokoleń. Był człowiekiem ambitnym, żadnym wiedzy, dlatego dużo czytał i ciągle dokształcał się, prenumerował gazetę. Zawodu nauczył go ojciec kupiec i masarz. Rzeźnictwo i masarstwo w Sanoku w połowie opanowane było przez rozgłębioną rodzinę Słuszkiewiczów. Niektórzy z nich dorobili się znacznego bogactwa. Uczciwą i wytrwałą pracą osiągnął stabilizację majątkową także Michał Słuszkiewicz, która pozwoliła mu na kształcenie dzieci, ale o tym później.

Wybranką serca Michała Słuszkiewicza została Paulina z Dziurów, córka woźnego ck Starostwa Powiatowego Sanockiego, a więc prawie urzędnika, ale mimo to nie mogła liczyć na posag. Ojciec Michała natomiast nie chciał nawet słyszeć, aby jego syn żenił się z panną bez posagu.

Michał, zakochany w Paulince bez pamięci, udał się do swojej zamożnej ciotki, która bardzo lubiła Michasia i pożyczyla mu 300 guldenów, które wręczył ojcu, jako posag Paulinki z przeznaczeniem na budowę domu.

Obie rodziny były święcie przekonane, że popelniony został z ich strony mezalians, ale młodzi byli szczęśliwi i kochali się. Owocem ich małżeństwa było dwięścioro dzieci: Franciszek, Józef, Witold, Maksymilian, Teofila, Emilia, Władysława, Roman



ARCHIWUM MUZEUM HISTORYCZNEGO

i Edmund (nie jest tu zachowana chronologia urodzenia). Wszystkie dzieci otrzymały staranne wykształcenie średnie, a Franciszek, Witold, Emilia i Edmund wyższe.

Dr Edmund Słuszkiewicz był zamożnym humanistą o rozległych zainteresowaniach i głębokiej wiedzy. Z wykształcenia był doktorem praw, z zamiłowania poetą, pisarzem, dziennikarzem, autorem kilku książek. Witold ukończył Akademię Handlową. Wrócił do Sanoka, pomagał ojcu w prowadzeniu warsztatu masarskiego, a na pół etatu pracował w Komunalnej Kasie Oszczędności Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Był człowiekiem epoki pozytywizmu. Widział odrodzenie narodu i państwa w pracy organicznej. Zmobilizowany na wojnę w 1914 r. poległ w młodym wieku pod Kraśnikami za Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I.

Najwybitniejszym intelektualistą z rodu Słuszkiewiczów był Eugeniusz, najstarszy wnuk Michała, a syn Franciszka dyrektora Gimnazjum w Bochni. Od najmłodszych lat odznaczał się wielkimi zdolnościami do matematyki, muzyki, a przede wszystkim do języków obcych. Był poliglota. Już

w młodym wieku pisał poważne artykuły naukowe. Tłumaczył z języków obcych, szczególnie wschodnich. Eugeniusz Słuszkiewicz był znawcą języków orientalnych. Studia odbył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i na paryskiej Sorbonie. Był kierownikiem katedry Filologii Indyjskiej na Uniwersytecie Warszawskim i wykładowcą na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zmarł w 1981 r.

Ukazująca się obecnie w druku Powszechnym Encyklopedia Filozofii przewidziana jest na 8 tomów. W trzech wydrukowanych już tomach zawiera bardzo dużo haseł opracowanych przez Eugeniusza Słuszkiewicza.

Emilia, nauczycielka szkół powszechnych i średnich, komendantka huca harcerek sanockich, zapisała się w historii miasta jako pamiętnikarka. Dziełem jej życia jest pamiętnik, który obejmuje lata 1853-1947, stanowi on źródło wiedzy o Sanoku i rodzinie Słuszkiewiczów.

Michał i Paulina pracowali bardzo ciężko i dzięki temu wybili się na znaczących mieszczan, takich co to mają niedzielne ubrania paradne, zegarek na srebrnym łańcuszku, dom z ogrodem, w którym rosną rezedy i malwy, a później dorobili się własnej kamienicy.

Okres włodarzenia miastem przez Michała Słuszkiewicza nie był łatwy z powodu zniszczeń wojennych i galopującej inflacji. Miasto w pierwszych latach powojennych borykało się z deficytem budżetowym, z brakiem pieniędzy obiegowego, czyli monety. Kupcy wydalili bony wartości jednej korony, co wywołało zamieszanie na rynku lokalnym i zarzuty pod adresem rady, że nie wydała we właściwym czasie własnych bonów.

W aktach, jako zakładki, znajdowały się banknoty o nominalne 10 miliardów marek polskich, zastąpiono je później złotymi polskimi. I pomyśleć ilu to w Sanoku musiało być miliardów.

W 1922 r. powołana została przez Radę Miejską specjalna komisja, mająca

przygotować przymusowe wcielenie Posady Olchowskiej do miasta Sanoka. Opracowany memoriał przedłożono Starostwu, województwu oraz Ministerstwu, w którym wykazano, że 2615 mieszkańców

nie wzięły udziału w wiecu ludowym na Błoniach. Przykre było jednak to, że wysławiano się z kapoty Witosza, braku krawata, manier towarzyskich. Mało kto dostrzegał jego wartości i mądrości chłopskie.

Budżet miasta Sanoka w latach 1921-1924 po stronie dochodów i wydatków przedstawiał się następująco:

	1921	1922	1923	1924
Wydatki	3.836	24.097.036	94.339.172	143.526.600.000
Dochody	3.421.640	14.763.651	85.623.764	116.319.600.000
Niedobór	415.231	9.333.385	8.715.408	27.207.000.000

Posady Olchowskiej jest organicznie związanych z Sanokiem. Posada liczy 460 ha, a folwark miejski „Leśniczówka” posiada powierzchnię 147 ha. Sanocka Fabryka Wagonów, dworzec towarowy i osobowy stanowią jedną strukturę ekonomiczną z miastem Sanokiem.

Michał Słuszkiewicz zaskarbił sobie wdzięczność, zwłaszcza tych bezrobotnych sanoczan, którym dał pracę przy regulacji brzegów Sanu na odcinku ulicy Królowej Bony. Udało mu się szczęśliwie przetrwać kryzys finansów miejskich spowodowany inflacją i nie zadłużył miasta i podczas gdy sąsiednie miasta popadły w długi on oszczędzał wydatki, nie pozbył się żadnej realności miejskiej w tym także lasu. Gdy opanowano inflację, miasto mogło przystąpić do realizacji potrzebnych inwestycji, takich jak: budowa kanalizacji, oświetlenia elektrycznego itp. Za jego kadencji założono Seminarium Nauczycielskie, uruchomiono cegielnię, betoniarnię w celu szybszej odbudowy miasta ze zniszczeń wojennych. Przyjęto nawet uchwałę o zmniejszeniu ilości szynków w Sanoku.

Ważnym i wielkim przeżyciem dla Sanoka był przyjazd premiera Wincentego Witosa. Zaszczycił duży, przygotowania na jego przyjęcie też duże. Młodzież z okolicznych wsi w ludowych strojach, na koniach przystrojonych kolorowymi wstążkami wyjechała naprzeciw premiera i asystowała aż do bramy triumfalnej, gdzie w imieniu miasta powitał Go ówczesny burmistrz, Michał Słuszkiewicz.

Wincenty Witos odbył stosowne spotkania z przedstawicielami władz powiatowych i miejskich, a na zakończe-

W 1923 r. miało miejsce wręczenie i poświęcenie ufundowanego przez społeczeństwo Sanoka sztandaru dla stacjonującego w mieście 2 pułku strzelców podhalańskich, przy których powstał garnizon sanocki. Zbudowano przy udziale miasta i wojska Dom Żołnierza Polskiego.

Michał Słuszkiewicz pełnił także obowiązki burmistrza w czasie pierwszej wojny światowej w zastępstwie dra Pawła Biedki, który ewakuował się do Wiednia, czego nieomal nie przypłacił życiem, ponieważ Rosjanie wzięli go jako zakładnika.

Brak mu było systematycznego wykształcenia, ale brak ten uzupełniał sercem, które oddał całkowicie na usługi miasta, dla którego pracował przez 38 lat, jako radny, asesor i burmistrz. 27 listopada 1937 r. na wniosek Związku Obrońców Podkarpacia – Oddział w Sanoku, ulicy Targowej nadano imię Michała Słuszkiewicza (Obecna ulica Elizy Orzeszkowej).

Po jego śmierci w 1936 r. nie było już w rodzinie fachowca masarza, a sklep mieszczący się w ich kamienicy przy ulicy Tadeusza Kościuszki nie przyciągał już mieszkańców miasta smakowitymi wyrobami masarskimi.

Edward Zajac

Najlepsze są na Podkarpaciu

W ogólnopolskim rankingu prokuratur, przeprowadzonym przez tygodnik **Wprost** znakomicie wypadły prokuratury z Podkarpacia, które uplasowały się w ścisłej czołówce. Wśród prokuratur apelacyjnych zwyciężyła Prokuratura Apelacyjna w Rzeszowie, a wśród prokuratur okręgowych 1. miejsce zajęła Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu, 3. – Prokuratura Okręgowa w Krośnie, a 6. – Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie. Ranking nie obejmował prokuratur rejonowych.

Klasyfikacji dokonano na podstawie oceny efektywności pracy prokuratur, uwzględniając: odsetek spraw, w których nie udało się oskarżyć sprawców, odsetek oskarżonych, którzy uniknęli kary, odsetek uwolnionych tymczasowo aresztowanych oraz odsetek spraw zwracanych prokuraturom do uzupełnienia. Autorzy rankingu oparli się na danych za rok 2001 oraz pierwsze półrocze roku 2002 (tylko takie są dostępne). Znamiennym jest, że w rankingu najgorzej wypadły prokuratury warszawskie, które otrzymują (proporcjonalnie) tyle samo pieniędzy i mają podobne narzędzia pracy jak pozostałe prokuratury. Jakże więc przyczyny, że jedne pracują znacznie bardziej efektywnie od innych? Laureaci przedstawili krótkie i dość proste recepty na sukces. Według Anny Utnik, szefowej Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, u jego podłoża leży dobra i ścisła współpraca wszystkich prokuratorów, konsultacje z policją oraz wspólna a nie jednostkowa odpowiedzialność za przygotowywane przez prokuraturę akty oskarżenia. Stanisław Czerwonka, kierujący Prokuraturą Okręgową w Krośnie, stwierdził, że nie ma żadnego rewolucyjnego sposobu na to, by prokuratura była skuteczna – trzeba po prostu rzetelnie pracować. Natomiast Mariusz Chudzki z Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie podkreślał znaczenie dobrej współpracy i wymiany informacji z prokuraturami okręgowymi.

/jot/

Prokurator jest dla ludzi

z **Wiesławem Klaczakiem**, szefem Prokuratury Rejonowej w Sanoku rozmawia **Joanna Kozimor**

*** Skąd wzięły się tak dobre wyniki prokuratorskie?**

– Stąd, że jest w nich dużo dobrych prawników, co wiąże się również z rynkiem pracy. W dużych miastach wiele osób odchodzi do innych zawodów, gdzie pieniądze są nieporównanie większe. U nas nie brak ludzi, którzy chcą tu pracować i w tym widzą swój cel. Podkarpacie zawsze było kuźnią kadr, stąd wywodzą się naprawdę dobrzy prawnicy. Jesteśmy zadowolony, bo wreszcie ktoś nas docenił i cieszymy się z brązowego medalu, jaki otrzymała nasza prokuratura okręgowa.

*** Ubiegły tydzień upłynął pod znakiem pomocy ofiarom przestępstw. W akcję tę włączyła się również sanocka prokuratura – kto był jej inicjatorem?**

– Minister sprawiedliwości i prokurator generalny. Akcja związana jest z inicjatywą ustawodawczą senatu i ustanowieniem 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw. W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się w tym dniu uroczysta sesja, która zainaugurowała akcję na rzecz niesienia pomocy wszystkim osobom pokrzywdzonym czynami karalnymi. Jedną z form tej pomocy są bezpłatne porady udzielane ofiarom przestępstw przez prokuratorów, sędziów i organizacje społeczne.

*** Ilu sanoczan skorzystało z tej oferty?**

– Około 25.

*** Wszystkich przyjął pan osobiście?**

– Mimo najszerszych chęci, nie byłbym w stanie tego zrobić. Ludzie przychodzili z różnymi sprawami, ale każdego trzeba było wysłuchać i poświęcić mu trochę czasu, a my przecież równolegle musieliśmy pracować. Dyżury pełnili na zmianę wszyscy prokuratorzy. Przyznam, że było to spore obciążenie dla nas.

*** Czego dotyczyły najczęściej poruszone tematy?**

– Problemów rodzinnych. W kilku sprawach zleciłem wszczęcie postępowania karnych przez policję, w innych wystarczyły informacje, co należy zrobić i jakie podjąć kroki prawne. Zdarzały się również sytu-

acje, kiedy poczucie pokrzywdzonego okazywało się bardzo subiektywne – żądano na przykład od prokuratora, by ten wszedł w sprawę i stanął po stronie zainteresowanego, a kiedy prokurator odmawiał, pojawiały się nieuzasadnione pretensje.

*** Jak pan ocenia tę akcję?**

– Myślę, że ma ona sens, ale ważne jest, aby była bardziej ukierunkowana na ludzi rzeczywicie potrzebujących pomocy, a mniej na takich, którzy mają tylko potrzebę wyrażenia się. Warto było jednak w tym uczestniczyć, choćby po to, żeby pomóc tym kilku osobom, które tego wymagały. Przyznam, że i dla mnie stanowiło to również ciekawe doświadczenie. Czułem się, jakbym był adwokatem a nie prokuratorem. Na kanwie tych doświadczeń rodzi mi się spostrzeżenie, że w obliczu coraz większej nędzy i kłopotów finansowych bardzo przydałoby się taka instytucja, która bezpłatnie pomagałaby ludziom podjąć właściwe działania.

*** Coś w rodzaju Biura Porad Obywatelskich?**

– Właśnie. Ludzie nie znają prawa i nie potrafią się po nim poruszać. Często zupełnie niepotrzebnie idą w sprawy sądowe. Myślę, że istnieje duża społeczna potrzeba stworzenia tego typu instytucji. Może samorządy mogłyby o tym pomyśleć?

*** W dużych miastach takie usługi świadczą studenci prawa albo jakies stowarzyszenia obrony praw pacjenta, w małych jesteśmy zdani na znajomych**



AUTORKA

prawników lub – zazwyczaj dość kosztowną – wizytę u adwokata...

– Nie chciałbym, aby było to zrozumiane jako odbieranie zarobku adwokatowi. Są sprawy, w których ich pomoc jest niezbędna, ale są i takie, gdzie wystarczyłoby podpowiedzieć sposób postępowania czy skierować do właściwego urzędu. Nie stronimy od udzielania i takich informacji, choć jako prokuratorzy specjalizujemy się w prawie karnym. Trudno nam wyręczać palestrę, czy kierować kogoś do adwokata.

*** Czego jeszcze życzyłby pan sobie jako prokurator?**

– Żebyśmy nie mieli – tak, jak w ubiegłym roku – żadnych zabójstw, bo to dla nas jest najważniejszy ranking. Życzyłbym sobie mniej wypadków i pijanych kierowców na drogach, poza tym – równie przychylnego jak dotychczas klimatu dla naszej pracy ze strony władz samorządowych i satysfakcji z faktu, że możemy pomagać ludziom, bo to jest główny wyznacznik naszej pracy.

Refleksje pani poseł

Polityka równa się praca?

Ze smutkiem obserwuję zachodzące negatywne zmiany w obrazie polskiego społeczeństwa. Zatrudnianie znajomych stało się normą w naszej rzeczywistości. Nikogo nie dziwi „młody” „zdolny”, syn posłanki Zbyrowskiej, zasiadający w Zarządzie Funduszu Ochrony Środowiska.

Nie dziwi gromada dobranych przyjaciół, którzy wypelnili oddziały powiatowe AR i MR, szczerze dzieląc pieniądze SAPARDU. Zresztą korzystając z partyjnego klucza dobrze znanego nam wszystkim „zielonego stronnictwa”. Pojęcie „partyjny klucz”, dobór pod kątem politycznym, sitwa, jest niestety znanym wizerunkiem Polski aspirującej do zjednoczonej Europy. Dobre wykształcenie i przygotowanie do pracy na określonym stanowisku zeszyły na drugi plan. Liczy się tylko „nasz człowiek”, członek partii, rodziny lub dobry znajomy.

A jaki los czeka młodego człowieka? Młody człowiek zostaje sam. Bez praktyki i doświadczenia zawodowego, bez osobistych koneksji ma zerowe szanse na znalezienie pracy. Rozumiem bunt, jaki rodzi w nich obraz osoby z niskimi kwalifikacjami, zajmującej dobre stanowisko pracy.

Sama mam dzieci i z przerażeniem myślę o tym, że kiedyś znalezienie pierwszej pracy może być uzależnione od popierania danego ugrupowania politycznego, i że, co cztery lata ze zmianą obozu rządzącego, będzie następowała tzw. czystka nawiązująca do dobrze nam znanego powiedzenia TKM. Czy Polska ma być najbardziej upolitycznionym państwem?

Boję się, że najlepszy, zniecierpliwieni, bez wiary na zmianę, powiedzą dość i wybiorą inny zakątek świata, gdzie podstawowym kryterium znalezienia pracy będzie ich wykształcenie i umiejętności. Zmiany w Polsce zależą od nas, od kultury, poziomu i zapatrywań tych, którzy powinni reprezentować interesy kraju i Polaków, a nie partii i jej członków. Czas powiedzieć dość i skończyć z takimi praktykami. Niech ludzie kompetentni zajmą stanowiska, a kumoterstwo i upolitycznienie miejsc pracy będzie wstydliwą przeszłością naszego kraju.

I tego życzę sobie i wszystkim mieszkańcom tej ziemi, a w szczególności tym, którzy szukają pracy.

Elżbieta Łukacijewska, posłanka na Sejm RP

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie na poddaszu 60 m² (bez balkonu) w Śródmieściu, tel. (0505) 59-69-66.
- ★ Kawalerkę 24 m², nową, wykończoną, własne c.o., w centrum Sanoka, czynsz 50 zł, cena 2350 zł/m², tel. (012) 634-14-87 lub (0501) 47-76-29.
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m², komfortowe, przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-66-63 w. 392 (10.00 – 17.00).
- ★ Mieszkanie 49 m² (III piętro), 3-pokojowe na osiedlu Wójtostwo, tel. (0502) 24-83-16.
- ★ Mieszkanie własnościowe 58,07 m² (II piętro), cztery pokoje z kuchnią, przy ul. Robotniczej, tel. 463-30-67 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie 28,53 m² (II piętro) przy ul. Orzeszkowej 3, tel. 422-27-32.
- ★ Tanio mieszkanie 48 m² (III piętro) częściowo umeblowane przy ul. Sadowej, tel. 463-70-23 lub (0609) 40-90-19.
- ★ Dom drewniany na działce 19 a przy ul. Lipińskiego 135, tel. 463-61-06.
- ★ Dom drewniany z ogrodem 7 a w Sanoku, tel. 463-74-83.
- ★ Lub wynajmę lokal magazynowo-biurowy 125 m² (wszystkie media) przy ul. Okulickiego 8, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.

PRZEWÓZ NA LOTNISKI I DO AKADEMIKÓW

Niskie ceny tel. 0609 889 708

Układanie płytek, remonty, itp.

tel. 0606 538 119

MODUŁ FILIGRAN KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

DIETA CAMBRIDGE

tel. 464-14-02 (po 16.00),
kom. 0606 889 371

Videofilmowanie

Tomasz Pietranowicz
tel. 464-87-53, kom. 0609 213 740

DRZWI WEWNĘTRZNE



Firmy CENTURION - R
Ceny producenta
Stała wyprzedaż drzwi
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: MULTI sp.j.

Sanok ul. II Armii W.P 40 tel. 4635044

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

- ★ Komfortowy lokal użytkowy 38 m² z wykończonym poddaszem wraz z garażem, zapleczem dwukomorowym, nowym ogrzewaniem, rolami antywłamaniowymi, na dowolną działalność, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, cena do uzgodnienia, tel. 463-47-30 lub (0607) 59-13-77.
 - ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-49-17 (po 17.00).
 - ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Langiewicza, tel. 468-42-37.
 - ★ Garaż blaszak na terenie Spółdzielni Inwalidów (wjazd od ul. Kiczury), tel. 464-82-22 (po 16.00).
 - ★ Działkę budowlaną 5,45 a, w Nowy Zagórze, cena 12.000 zł oraz cegłę 0,20 zł/szt. ok. 1000 szt., tel. 463-69-23.
 - ★ Działkę budowlaną w Sanoku na Okołowiczyńcu, tel. 464-14-53 (po 19.00).
 - ★ Działki budowlane uzbrojone: w Pisarowcach 23 a, cena 1.200 zł/ar możliwość podziału oraz w Grabownicy 17 a, cena 1.700 zł/ar, tel. (0605) 22-72-69.
- ### Kupię
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, może być do remontu, na osiedlu Traugutta, tel. (0502) 79-13-14 (po 19.00).
 - ★ Mieszkanie 50-60 m² w Sanoku, tel. (0506) 13-78-03.

Do wynajęcia:

1. **LOKAL GASTRONOMICZNY** spełniający warunki do prowadzenia w nim: restauracji, kawiarni, pizzerii, kawiarenki internetowej baru salatkowego lub t.p. w przyziemiu nowej części Domu Turysty PTTK w Sanoku przy ul. Mickiewicza 29.
2. **LOKALE** do prowadzenia działalności biurowej lub innej gospodarczej na I i II piętrze nowej części tego samego Domu Turysty przy ul. Mickiewicza 29. W oferowanych lokalach jest możliwość podłączenia stałego łącza internetowego o przepustowości 2 Mb/s.
Wejścia do wymienionych lokali: obok Banku PeKaO S.A.
Informacje bezpośrednio w siedzibie Spółki Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK w Sanoku, ul. Mickiewicza 29 (I piętro), tel./fax. 463-01-23.

Żaluzje

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

- ★ Mieszkanie 3, 4-pokojowe (I-III piętro) na osiedlu Błonie lub Wójtostwo, tel. 463-19-81 lub (0607) 30-12-52.
 - ★ Dom mieszkalny lub działkę budowlaną 10 a, w Sanoku lub okolicy, tel. 463-61-46 (po 20.00).
 - ★ Pole 2-20 ha w powiecie sanockim, leskim lub bieszczadzkim, tel. 464-05-97.
- ### Posiadam do wynajęcia
- ★ Mieszkanie 38 m², umeblowane, przy ul. Sadowej 30, tel. 467-51-10.
 - ★ Pokoje w dzielnicy Wójtostwo przy ul. Krasieńskiego 9, tel. 464-85-99.
 - ★ Pokój z używalnością kuchni, łazienki, tel. 464-47-09.
 - ★ Duży pokój z balkonem, z używalnością kuchni i łazienki dla dwóch osób, czynsz plus opłaty 350 zł miesięcznie, tel. 463-29-27.
 - ★ Lokal 60 m² na działalność gospodarczą w Sanoku przy ul. Zamkowej 17, tel. 463-42-42 (wieczorem).
 - ★ Lokal 650 m² przy ul. Krakowskiej (możliwość podziału), wszystkie media, parking, na działalność uciążliwą lub handlową, tel. 463-24-72.
 - ★ Lokal 30 m² (wszystkie media) na działalność gospodarczą, przy ul. Traugutta, tel. 463-58-56 lub (0605) 58-85-20.
 - ★ Odstąpię lokal 24 m², z wodą (I piętro) na działalność usługową, biuro, gabinet lekarski itp., tel. 463-66-78.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Domku drewnianego 1, 2-pokojowego z łazienką lub możliwością jej wykonania, w Sanoku lub jego granicach (Dąbrówka, Bykowce), tel. (0695) 40-21-45.
- ★ Lokal do 30 m² na działalność gastronomiczną, tel. (0605) 51-79-16.
- ★ Wydzierżawię działkę rekreacyjną nad rzeką (chętnie z domkiem), tel. 464-94-44.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Biuro rachunkowe „MZ” Sp. z o.o.
Sanok, ul. Mickiewicza 29
tel./fax. 464-42-72

- książka przychodów i rozchodów już od 150 zł,
- pełna księgowość,
- kadry, ZUS, US.

Licencja MF, ubezpieczenie OC.

**DRZWI
Z DREWNA**

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON - ARDO - WHIRLPOOL	PROMOCJE DO 30%	

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Seata toledo (1994), tel. 463-39-96.
- ★ Fiata punto 55 SX (1998), przeb. 68 tys. km, kupiony w salonie, pierwszy właściciel, komplet dokumentów, garażowany, zadbane, tel. 467-50-29 lub (0506) 15-59-70.
- ★ Peugeot 206 1.9 diesel (2001), peugeot 106 1.5 diesel (2001), tel. 439-52-17.
- ★ Fiata 126 FL (1988), tel. 463-55-89 lub (0504) 72-35-21.
- ★ Polonez caro 1.6, (1993), instalacja gazowa, szyberdach, cena 1.900 zł, wiadomość Czerzeż, tel. (0602) 44-90-87.
- ★ Alufelgi z oponami nr 195/50 R15, stan b. dobry (np. do VW Gofla), tel. (0601) 51-04-17.
- ★ Pilnie Stara 200 (tanio) lub zamienię na mniejszego, tel. 467-53-96.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Tanio nowe wyposażenie zakładu fryzjerskiego, tel. (0601) 23-30-90.
- ★ Modele żaglowców: „Cutty Sark”, „Szebeka XVIII w.”, „Golden Hind”, ceny do uzgodnienia, tel. (0692) 23-90-28.
- ★ Pięciotygodniowe szczenięta rasy bokser, tel. (0607) 54-75-36.
- ★ Wanę z hydromasażami, stan b. dobry, tanio, tel. 464-85-52.
- ★ Nowoczesny agregat chłodniczy „Monoblok” 12 m³, tel. 464-85-52.
- ★ Tanio skrzydła drzwiowe, kilka sztuk, tel. 463-28-74.
- ★ Tanio parkiet bukowy oraz deski sezonowane, różne, tel. 464-48-27.
- ★ Setery irlandzkie, rodowodowe, tel. 436-35-90 lub (0602) 22-13-91.

Firma „Netia” zatrudni osoby do współpracy.

Spotkanie informacyjne odbędzie się
7 marca 2003 r. (piątek) o godz. 17.00
w budynku I LO (parter), ul. Zagrody.
tel. 0601 525 107

UPUSTY DO 30%

thermo okna
marimex
S.C.

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU
PARAPETY**

odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Kupię

- ★ Suchą tarcicę – czarna olcha, tel. 463-16-90 lub (0605) 58-84-20.
- ★ Stare radia, projektor, kamery, patefony itp., tel. 463-07-47.
- ★ Stemple budowlane dl. ok. 2,70 m, 200 szt., tel. 464-08-73.
- ★ Piec do pizzy, jednokomorowy, tel. (0605) 51-79-16.
- ★ Wózek dziecięcy, dwufunkcyjny, na paskach, używany, tel. 464-85-52.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Szwaczki, „Regis”, ul. Cegielniana 56A, tel. 463-22-08.
- ★ AVON – wspianiałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.
- ★ Kelnerki, dziewczyny powyżej 21 lat, tel. 463-07-47.
- ★ Dobrze prosperujący samoobsługowy sklep zatrudni doświadczoną osobę na stanowisku kierownika sklepu, bardzo atrakcyjne warunki, tel. (0609) 78-79-43.
- ★ Magistra analityki medycznej z pierwszym stopniem specjalizacji, Sanok, tel. 465-23-59.

Poszukuję pracy

- ★ Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą, tel. 462-23-71.

Korepetycje

- ★ Matematyka, przygotowanie do egzaminu kompetencji (gimnazjum), możliwość dojazdu do ucznia, tel. (0503) 46-35-43 lub (0504) 37-32-51.
- ★ Student uniwersytetu udziela korepetycji z matematyki dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum, tel. 463-36-37 lub (0694) 72-58-22.
- ★ J. rosyjski, tel. 463-19-34.

Drodzy Czytelnicy!

Przypominamy, że Biuro
Reklam i Ogłoszeń „TS”
czynne jest od poniedziałku
do piątku

w godz. 8.30 – 16.00

(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

tel. 464-02-21

Telefon do redakcji:

464-27-00

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCZENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Życzę konkurencji!

Czytelnik zgłosił sygnał, że w Sanoku jest najdroższe paliwo w okolicy. Taniej jest wszędzie: w Rzeszowie, Krośnie, Besku, Ustrzykach, Lesku. – Nie rozumiem, dlaczego w Ustrzykach paliwo kosztuje 3,19 zł, a w Sanoku 3,47 zł. Trudno uwierzyć, że jest to spowodowane kosztami transportu i że np. różnica kilkunastu kilometrów między Beskiem i Sanokiem mogła spowodować różnicę w cenie, wynoszącą 5-6 gr na litrze! Może się mylę, ale odnośzę wrażenie, że jeśli pewna stacja w Sanoku podnosi rano cenę, to niedługo potem wszystkie pozostałe mają taką samą. Umawiają się? Czyżby w naszym mieście zapomniano o starej kupieckiej zasadzie – im drożej, tym mniej klientów. Dlatego też zachęcam wszystkich znajomych, aby nie kupowali w Sanoku paliwa po chorej cenie! I życzę właścicielom stacji, aby jak najszybciej pojawiła się tutaj konkurencja z Zachodu – kończy czytelnik.

(JZ)

Śliskie schody



Tak wyglądały w sobotę schody prowadzące do mieszkania naszej Czytelniczki.

– Mieszkam z dwójką małych dzieci w budynku przy ul. 3 Maja 5. Prowadzące do mieszkania na piętrze schody znajdują się na zewnątrz i są mocno oblodzone. Schody te nadają się do remontu i już niejedna osoba się na nich przewróciła. Kilka razy interweniowaliśmy w administracji, żeby ktoś zrobił z tym porządek, ale zawsze kończyło się na obietnicach. Dopiero w sobotę – po upadku kolejnej osoby i kolejnej interwencji – usunięto trochę lodu i posypano schody piaskiem. Ale już w poniedziałek znowu zrobiła się lodowa powłoka, na której łatwo się przewrócić. Problem rozwiązałoby zadanie schodów, o co od wielu lat nie możemy się doprosić. Zarządca stale tłumaczy się brakiem pieniędzy. Rozumiemy, że nie na wszystko ich wystarcza, ale to nadal nie rozwiązuje naszego problemu. Czy trzeba aż jakiegoś nieszczęśliwego wypadku, żeby sprawę załatwić? Podobne kłopoty mają mieszkający na parterze starsi ludzie – ponad 70-letni – którzy sami muszą usuwać śnieg i lód z dojścia do swojego mieszkania, co powinno być zrobione przez administrację. Przecież płacimy wysokie czynsze i mamy chyba prawo wymagać, aby wywiązywała się ona ze swoich powinności w należyty sposób? – pyta za naszym pośrednictwem jedna z Czytelniczek (dane osobowe do wiadomości redakcji).

Zarząd Powiatu w Sanoku

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony

na oddanie w najem na czas nieoznaczony lokalu biurowego.

Dane dotyczące lokalu oraz warunki przetargu:

1. **Oznaczenie i opis lokalu:** lokal biurowy znajdujący się na V piętrze budynku biurowo-usługowego w Sanoku, ul. Kościuszki 23, o **pow. 327,87 m²** w tym: 256,54 m² pow. użytkowa, 71,33 m² udział w komunikacji, do którego Powiat Sanocki posiada spółdzielcze własnościowe prawo. Lokal składa się z 10 pomieszczeń biurowych, 2 sanitariatów i korytarza.

2. Warunki przetargu:

Termin przetargu: **20 marca 2003 r. o godz. 10.00.** Wadium w wysokości **200 zł**, płatne w terminie do 14 marca 2003 r. w kasie Starostwa, ul. Rynek 1 do godz. 14.00 lub przelewem na konto Starostwa Powiatowego w Sanoku Pekao S.A. I/O Sanok Nr 10701249-430009-2321-0100 z tym, że liczy się data wpływu na konto. Wywoławca wysokość miesięcznego czynszu najmu wynosi **1924 zł**.

Do stawki czynszu doliczony zostanie podatek VAT – 22%.
Miejsce przetargu: Starostwo Powiatowe w Sanoku, ul. Kościuszki 36, pokój 22. Oprócz czynszu najemcy ponosić będą koszty centralnego ogrzewania, koszty energii elektrycznej i opłaty niezależne od właściciela.
Szczegółowe informacje tel. 465-76-12.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sanoku podaje do publicznej wiadomości, że **14 marca 2003 r.** w „KUSIAK-AUTO-SPORT” Sanok, ul. Przemyska 35 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc **pierwsza licytacja ruchomości:**

o godz. 10.00	suma oszacowania	suma wywołania
samochód Polonez 125 N, RSA F095, rok prod. 1987, inst. gaz.	1.000,00 zł	750,00 zł
o godz. 10.15 – samochód Fiat 126p, RSA C317, rok prod. 1988	600,00 zł	450,00 zł
o godz. 10.30 – samochód Volkswagen Passat „Combi”, składak 1996, RWZ 1730	8.000,00 zł	6.000,00 zł

druga licytacja ruchomości:

o godz. 10.45	suma oszacowania	suma wywołania
– samochód Peugeot 305, RSA F985, rok prod. 1985	1.000,00 zł	500,00 zł

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w „KUSIAK-AUTO-SPORT” Sanok, ul. Przemyska 35 w godz. od 9.00 do 10.00.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

KARO ŻALUZZJE ROLETY

SANOK

ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98

DLA ODBIORCÓW POWYŻEJ 10 m²

- żaluzje poziome 26 zł/m²
- mechanizm do okien 6 zł/szt.
- żaluzje pionowe 29,50 zł/m²

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

ROLOWANE • SEGMENTOWE

BRAMY

TORSAN

- ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
- ŻALUZZJE PIONOWE I POZIOME
- ROLETY ZEWNĘTRZNE
- MOSKITIERY
- MARKIZY
- KRATY
- PLISY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax: (013) 46 42 575

Automatyka bram

firm Ducati i Saimatic

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS

Oferuje: „Elektron”

Zagórz, ul. Ludowa
tel. 462-20-32

Centrum szkolenia kierowców

„WAREX”

Czas trwania kursu:

1 miesiąc

Termin zapłaty:

3 miesiące

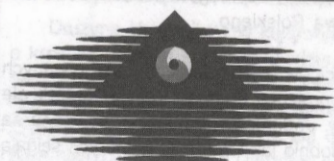
Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych

Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 463-78-98



FOTOLAND

CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama usług fotograficznych:
Masz zniszczone pamiątkowe zdjęcie?

Naprawimy je i zrobimy reprodukcję

ZAPRASZAMY!

- metale kolorowe – blachy, rury, profile,
 - płyty z tworzyw sztucznych
- ### „TERMO-KAN 2”
- ul. Krakowska 90A
tel. 0608 055 325

- wycena nieruchomości,
 - regulowanie stanu prawnego,
 - zarządzanie nieruchomościami
- Regionalne Biuro Obsługi Rynku Nieruchomości „ReBORN”
Sanok, Al. Gen. Prugara Ketlinga 18a/21
tel./fax. 463-74-42, 0692 269 343

PROMOCYJNY MODUŁ 15 CM² TYLKO 27 ZŁ

- ## Schody
- samonośne,
 - zabiegowe,
 - okładzinowe.
- ## Balustrady
- wyrób, montaż.
tel. 467-40-42, kom. 0608 788 540

KOMUNIKAT

Burmistrza Miasta Sanoka
z dnia 7 marca 2003 r.

Stosownie do art. 18, ust.2, pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz.139 z późn. zm.) oraz Uchwały Rady Miasta Sanoka Nr LIX/532/2002 z dnia 1 października 2002 r.

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w Sanoku w dzielnicy Śródmieście pomiędzy ulicami: Rymanowską, Stowackiego, Sienkiewicza, torami kolejowymi a projektowanym łącznikiem drogi zbiorczej typu „Z” o pow. ok. 14,00 ha – o nazwie „JASNA – I”. Przedmiotem planu jest przeznaczenie wymienionego terenu pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną z usługami nieuciążliwymi wraz z ciągami komunikacyjnymi, zgodnie z wytycznymi ze „Studium Możliwości Efektywnego Zagospodarowania Śródmieścia”.

Zainteresowani mogą zgłaszać wnioski do wyżej wymienionego planu. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Miasta Sanoka ul. Rynek 1, pokój nr 45, w godzinach od 7.30 do 15.30 – w terminie 21 dni od daty ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

BURMISTRZ
mgr Wojciech Blecharczyk

REKLAMY • PRZETARGI

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Komańcza

o terminie sesji w sprawie uchwalenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, Nr 41, poz. 412 i Nr 111 poz. 1279, z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 109, poz. 1157 i Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100, poz. 1085, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1804 oraz z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Dz. Nr 113, poz. 984 i Dz. Nr 130, poz. 1112)

podaje się do publicznej wiadomości,

że 18 marca 2003 r. o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Komańcy odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie: Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego gminy Komańcza „KOMAŃCZA I”, „KOMAŃCZA II”, „WYSOCZANY I”, „SMOLNIK IV”, „WISŁOK WIELKI I”, „ŁUPKÓW II”, „ŁUPKÓW III”, „RZEPEDŹ I”.

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT

MULTI

tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA

Już dziś o godzinie 14.00

otwarcie sklepu-hurtowni KAR-POL

Znajdziesz tu:

- materiały instalacyjne, spawarki i materiały spawalnicze,
- narzędzia ręczne renomowanych firm,
- agregaty prądotwórcze EISMANNA.

Dla pierwszych klientów upominki !!!

Sanok, ul. Rymanowska 45 (dawne pomieszczenie magazynowe Kopalnictwa Naftowego, koło bazy transportowej),

tel. 465-21-66, fax. 465-22-78, tel. sklep 465-24-07

Z posłem i wicewojewodą

Dokończenie ze str. 5

Pochodną tego jest ubożenie społeczeństwa, które przekłada się wprost na brak popytu, brak podaży i zmniejszenie zatrudnienia. Przeciętne wynagrodzenie jest u nas o 500 złotych niższe od średniej krajowej, a z zasiłków korzysta ponad 120 tysięcy rodzin, czyli jedna trzecia. Dlatego zależy nam bardzo, aby województwo było wspomagane pieniędzmi rządowymi – poprzez SSE, zasiłki z pomocy społecznej, dożywianie dzieci. Ale najważniejsze jest tworzenie nowych miejsc pracy. Otwiera się duży rozdział prac – w usługach i administracji – związany z wejściem Polski do Unii. Ulotka LPR mówi, jak wiele na tym stracimy. Ale nieprawdą jest, że nasza składka będzie większa od tego, co otrzymamy. Stracimy rzeczywiście na cłach – około 1,5 mld złotych – ale to powinno przełożyć się na niższe ceny w sklepach. Sytuację powinny poprawić dopłaty bezpośrednie do produkcji zwierzęcej i roślinnej. Boję się jednego – mamy 120 tysięcy hektarów nieużytków, a dopłaty obejmują tylko użytki. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że rolnicy będą próbowali trochę koloryzować w dokumentach. Przestrzegalibyśmy przed tym, bo nad nami latają trzy unijne satelity, które robią zdjęcia o takiej rozdzielczości, że można na nich rozpoznać pół metra gruntu. Jesteśmy za tym, aby inwestowały samorządy lokalne. Jest już trochę pieniędzy unijnych z programów przedakcesyjnych i warto po nie sięgać. Do dziś wpłynęło tylko 130 wniosków, połowa gmin w ogóle ich nie złożyła. Zdaję sobie sprawę, że często przyczyną tego jest brak własnych środków, dlatego szybko powinno się znowelizować ustawę o dochodach samorządów, bo bez tego samorządy te padną. Powiatom odebrano już policję, za chwilę to samo stanie się prawdopodobnie z weterynarią.

O problemach samorządu powiatowego mówił starosta Bogdan Struś, który podkreślił, że zadania



Legitymację członkowską PSL – z rąk posła Mieczysława Kasprzaka oraz wicewojewody Kazimierza Surowca – odbiera Monika Węgrzyniak.

Husky polubiły Bieszczady

Bieszczadzki Przysłup już po raz drugi w tym roku gościł maszerów z Polski i zagranicy. W ubiegły weekend zorganizowano tam bowiem wyścig psich zaprzęgów „W krainie wilka”, stanowiący Mistrzostwa Polski na średnim dystansie. W zmaganiach wziął udział również sanoczanin Grzegorz Harna wraz ze swoimi syberianami husky.

Dwudniowe zawody przebiegały na około 55 kilometrowej trasie, wiodącej w większości przez tereny zalesione i tzw. stokówki m.in.: na terenie Przysłupia, Smereka, Cisnej, Dołżycy i Kalnicy. Oczywiście nie zabrakło wielu zjazdów i podjazdów, na których zawodnicy często schodzili z sań, aby odciążać psy. Według większości maszerów poziom techniczny trasy był na średniotrudnym poziomie. Najbardziej w kość, szczególnie niektórym psom, dawał niemały, w sumie 110-kilometrowy dystans, który miały do pokonania. Stąd też spośród dziewiętnastu zawodników kilkoro wycofało się z zawodów. Powodem tego nie były jakieś groźne sytuacje, lecz najczęściej drobne urazy psich łap bądź też przemęczenie i brak chęci zwierząt do dalszego biegu. Nasz rodzimy maszer startujący początkowo z ósemką haszczaków także nie ustrzegł się problemów, chociaż nie były one bezpośrednio związane z trudem zmagania: – W niedzielny wyścig – mówi pan Grzegorz – wystartowałem bez jednego syberiana, który dzień wcześniej, usiłując wydostać się z boks w przyczepie, przeciął sobie opuszki przednich łap. Problemy ze zdrowiem miał także jeszcze jeden pies Grzegorza Harna. Bajkał, bo tak się wabi, najprawdopodobniej w trakcie zawodów nabawił się wirusowego zapalenia gardła. Pomimo tego sanoczanin ukończył zarówno sobotni, jak i niedzielny wyścig, zajmując w klasie D0/3 ostatecznie 4 miejsce. Pokonanie trasy w pierwszy dzień zmagania zajęło mu



Jeden z maszerów na trasie wyścigu w Przysłupiu.

około pięciu godzin, zaś w niedzielę „podróżował” ponad godzinę dłużej. Dla porównania liderzy zawodów jadący z zaprzęgiem alaskanów husky pokonywali ją średnio w trzy godziny. Oczywiście osiągnięcie mety dla sanoczanina i jego psiej watahy wcale nie było takie proste: – Właściwie to cały czas kusilo mnie, żeby się wycofać, zwłaszcza wówczas, kiedy osłabł Bajkał. Najgorsze było to, że za nic w świecie nie chciał dokończyć wyścigu w roli pasażera sanek. Ten wyścig tak naprawdę był dla mnie ogromnym wyzwaniem. Głównie ze względu na długi dystans. Ale nie walczyłem o punkty do mistrzostw Polski, po prostu chciałem sprawdzić siebie oraz swój zaprzęg – mówił na mecie usatysfakcjonowany, chociaż bardzo zmęczony Grzegorz Harna.

Organizatorami bieszczadzkich zawodów byli: rzeszowski oddział klubu sportowego psich zaprzęgów „Nunatak”, Gmina Cisna, Związek Harcerstwa Polskiego.

Polski regulamin wyścigów psich zaprzęgów rozgrywanych na średnim dystansie dopuszcza długość trasy w przedziale od 40 do 100 kilometrów. Jednak za granicą te wytyczne są często zupełnie inne, podobnie jak i warunki, w których ścigają się maszerzy. O tym, jak podobne zmagania wyglądają w USA, opowiada **Andrzej Górski**, jeden z liderów bieszczadzkiego wyścigu i jednocześnie jedyny Polak, który startował w zawodach na Alasce, będącej kolebką tego sportu: – Dwa lata temu miałem okazję wystartować w alaskańskim, średniodystansowym wyścigu „Midnight Run”. Jego długość wynosiła około 120 kilometrów. W trakcie wyścigu obowiązywała 2,5-godzinna przerwa na zregenerowanie sił. Co ciekawe zawodnicy wyruszyli na trasę prawie o północy. Nie licząc długości trasy i wspomnianych ewenementów, wyścig od technicznej strony nie różnił się zbyt wiele np. od tego w Przysłupiu. Atmosfera wśród zawodników, zarówno tych zza oceanu, jak i europejskich, również jest podobna. Pan Andrzej zajął tam wówczas 8 miejsce w swojej klasie, dojeżdżając na metę po około pięciu godzinach. Warto wspomnieć, że Polak startował w ubiegłym roku w bardzo trudnym, odbywającym się na naszym kontynencie, wyścigu „La Pirena”. **Marek Tutak**



Jolanta Harna zawsze chętnie pomaga swojemu mężowi w przygotowaniu psiego zaprzęgu.

stawiane przed powiatami są ogromne, natomiast środki, jakie otrzymują one na ich realizację – niewystarczające.

– Próbowaliśmy ustalić hierarchię potrzeb i priorytety. Okazało się, że wszystko jest ważne – i rozbudowa szpitala, i szkolnictwo ponadgimnazjalne, i drogi, i opieka społeczna. Z dokonanego przez nas bilansu otwarcia wynika, że mamy bardzo ograniczone możliwości działania. Subwencja na oświatę jest zbyt mała, podobnie jak i na drogi, które będą dalej ulegać degradacji, bo nie ma wystarczających środków nawet na ich bieżące utrzymanie, nie mówiąc o remontach. Samorządy mogą pozyskiwać środki z funduszy przedakcesyjnych, problem jednak w tym, że muszą też zainwestować własne pieniądze. A tych mają bardzo niewiele. W wyniku zmian w systemie finansowania policji nasz budżet zmniejszył się z 51 do 43 milionów złotych. (Ma to bezpośrednie przełożenie na możliwości zaciągania kredytów, które nie mogą przekroczyć 60 procent

budżetu – przyp. aut.) *Sanok pełni ważną funkcję dla powiatu leskiego i bieszczadzkiego, związaną z ośrodkiem orzekającym o stanie niepełnosprawności. Obsługujemy tych mieszkańców z własnych środków, a brakuje nam na własne potrzeby. Wydłuża to całą procedurę, która powinna zamknąć się w trzech miesiącach, a trwa znacznie dłużej.*

Spotkanie zakończyła dyskusja dotycząca głównie rolniczych problemów (emerytury, odznaczenia państwowe, skup interwencyjny, ustawa o ustroju rolnym) oraz wejścia Polski do UE (system Ajax, dopłaty unijne, itp.).

/jot/

OSTEOPOROZA

badania gęstości kości 15 zł

31 marca 2003 r.

Sanok, ul. Jagiellońska 16
rejestracja – osobiście lub
tel. 463-31-61 w. 34 (12⁰⁰-17⁰⁰)

Rusza Sanocka Galeria Ekslibrisu

10 marca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku odbędzie się otwarcie wystawy „Kobieta w ekslibrisie” (ze zbiorów Zbigniewa Osenkowskiego), która zainauguruje Sanocką Galerię Ekslibrisu.

– Pomysł stworzenia Sanockiej Galerii Ekslibrisu przy MBP zawdzięczamy dwóm znanym kolekcjonerom znaku książkowego, sanoczanom, Tadeuszowi Ortyłowi i Zbigniewowi Osenkowskiemu, który jest również twórcą ekslibrisów – mówi Leszek Puchała, dyrektor biblioteki. – To ich pasja zainspirowała nas do podjęcia próby stworzenia stałego miejsca ekspozycji tej pięknej i specyficznej formy sztuki graficznej, jaką jest ekslibris.

Mamy nadzieję, że sala wystaw Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku stanie się niebawem miejscem ważnym i lubianym przez twórców i miłośników eks-



librisu. Jest nam miło ogłosić, że honorowy patronat nad Sanocką Galerią Ekslibrisu objął Burmistrz Miasta Sanoka. Wszystkich zainteresowanych sztuką ekslibrisu zapraszamy do MBP, na godz. 18. (a)

Dla skrzydlatych przyjaciół

Od momentu nastania chłódów, dwa razy w tygodniu, członkowie LOP dokarmiają ptaki. Ich podopiecznymi są głównie kaczki i łabędzie. – Dokarmiamy ptaki w Sanoku na Sanie, na ujściu wody w Trepczy i na potoku Płowickim – mówią **Ryszard Rygliszyn** i **Waldemar Jakubczyk**, członkowie ligi i znani miłośnicy przyrody (pierwszy z panów był komendantem Straży Ochrony Przyrody, a drugi jest prezesem Komisji ds. wędkarstwa przy LOP). Obaj rozmówcy podkreślają niezwykle życzliwą postawę właścicieli piekarni z Sanoka, Grabownicy i Bukowska, którzy dostarczają suchy chleb, a także okolicznych rolników, zapewniających pszenicę. W grudniu i styczniu obaj panowie – powiadomieni przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Jaśle – jeździli do Myczkowiec, gdzie na pomoc czekało ponad 300 (!) przemarzniętych i głodnych łabędzi i kaczki. – Po jakimś czasie paleczkę przejęła od nas straż pożarna, gdyż wyjazdy do Myczkowiec były trochę uciążliwe. Wójt gminy Solina wespół z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody zakupili dla ptaków 2 tony specjalnej karmy, zaś strażacy zobowiązali się je dokarmiać.



W odwiedzinach u podopiecznych na zbiorniku w Sieniawie

Dla wszystkich, którzy chcieliby zostać strażnikami ochrony przyrody – do LOP zgłasza się wiele osób zainteresowanych podjęciem tego typu obowiązków – nasi rozmówcy mają optymistyczną wiadomość. Z sygnałów docierających z ZG LOP i Sejmu wynika, że jest szansa na reaktywowanie Straży Ochrony Przyrody i być może nastąpi to jeszcze w tym roku!

(jz)

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

HOKEJ

I liga finał play-off

Z Orlikiem o awans

Dokończenie ze str. 1

Jeżeli spojrzymy na wyniki spotkań obu drużyn w rundzie zasadniczej, to zdecydowanym faworytem tej konfrontacji jest drużyna Orlika. Opolanie do rozgrywek play-off przystępowali z pierwszego miejsca i w pierwszej rundzie w trzech meczach pokonali zespół Polonii Bytom.

Podopieczni **Krzysztofa Pawłowskiego** legitymują się także lepszym bilansem bezpośrednich spotkań z naszym zespołem. Pierwszy mecz rozegrany na Torsanie zakończył się remisem 2:2, natomiast w drugim meczu, który odbył się w Opolu, miejscowi hokeiści wygrali 7:2. W trzecim spotkaniu, rozegranym w Sanoku, ponownie górą byli hokeiści Orlika, którzy zwyciężyli po dogrywce 7:6, a w ostatnim spotkaniu, rozegranym już w Oświęcimiu, opolanie rozgromili nas 11-3.



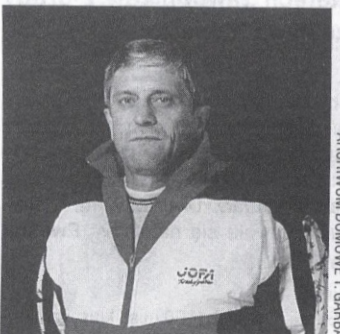
Arkadiusz Burnat

– Pamiętam, że po ostatniej, wysokiej porażce z Opołem – mówi kapitan KH **Arkadiusz Burnat** – trener Orlika śmiał się ze stylu, w jakim przegraliśmy to spotkanie.

Na pewno trener Pawłowski miał trochę racji, gdyż wtedy zagraliśmy najgorszy mecz w sezonie, ale teraz postaramy się mu udowodnić, że to był tylko i wyłącznie wypadek przy pracy. Nastroje w zespole są bojowe, zrobimy wszystko, aby do Sanoka ponownie wrócić ekstraklasa. Szanujemy przeciwnika i zdajemy sobie sprawę, że to właśnie Orlik jest zdecydowanym faworytem, ale pamiętajmy, że w rywalizacji z Cracovią wszyscy skazywali nas na porażkę, a my pokonaliśmy krakowian i to w dodatku w trzech meczach. Szansę na awans obu zespołów oceniam jednakowo.

W naszym zespole panuje bojowa atmosfera, chociaż trener **Tadeusz Garb** nie będzie mógł skorzystać z usług kontuzjowanego **Adriana Barnusia**. Ponadto, z powodu próbnego egzaminu maturalnego pod znakiem zapytania stoi występ w dzisiejszym spotkaniu obrońcy **Krzysztofa Krauzego**. Przygotowania do rywalizacji z Orlikiem pokrzyżowały choroby oraz absencje kilku zawodników.

– Niestety choroby kilku zawodników sprawiły, że na treningach nie dysponowałem praktycznie ani jedną pełną formacją – mówi trener KH **Tadeusz Garb**.



Tadeusz Garb

– Ponadto do SMS-u wróciła czwórka naszych wychowanków **Łukasz Janiec, Maciej Piecuch, Jarosław Grzesik i Artur Dzoń**, i dopiero dołączą do nas w dniu meczu, podobnie



Sanockich hokeistów czekają najważniejsze mecze w sezonie.

zresztą jak i **Krzystian Samek**, którego w Sosnowcu zatrzymały ważne sprawy zawodowe. Mimo tych niedogodności trenowaliśmy regularnie dwa razy dziennie, więc zakładany cykl treningowy udało nam się zrealizować praktycznie w całości. Uważam, że jeśli z Orlikiem zagramy pod względem dyscypliny i taktyki podobnie jak z Cracovią, to myślę, że awans do ekstraklasy jest całkiem realny. Pamiętajmy jednak, że zespół z Opoli jest zdecydowanie trudniejszym rywalem aniżeli krakowianie, dlatego, aby realnie myśleć o zwycięstwie, musimy wnieść się na wyżyny naszych możliwości. Nadal jestem zdania, że ten zespół jest stać na awans do ekstraklasy.

Nasi hokeiści na pewno nie stoją na straconej pozycji. Warunek jest tylko jeden – musimy pod względem taktycznym zagrać podobnie jak w pojedynkach z Cracovią. Ważne jest również odpowiednie umotywowanie zawodników przed meczami z Orlikiem:



Bolesław Wolanin

– Już dawno zapomnieliśmy o meczach z Cracovią, teraz celem zespołu jest awans do ekstraklasy – przekonuje prezes klubu **Bolesław Wolanin**. – Od kilkunastu dni wszelkie działania zarządu skierowane są na pojedynki z Orlikiem, zresztą całe miasto, na czele z władzami miasta żyje występami naszych hokeistów. Wierzę, że drużyna zrobi wszystko, aby spełnić marzenia wszystkich kibiców i awansuje do ekstraklasy. Za wyeliminowanie Orlika zarząd klubu przewidział odpowiednią premię finansową, więc na pewno jest o co walczyć.

W zespole Orlika najmocniejszą formacją jest zdecydowanie atak. Hokeiści z Opoli w rundzie zasadniczej strzelili aż 126 bramek. Najgroźniejszymi napastnikami Orlika są bez wątpienia **Rafał Bernacki, Daniel Kukulski, Wojciech Stachura** oraz **Grzegorz Sobota**, który przeszedł w trakcie sezonu z wycofanego Naprzodu Janów. Nie zapominajmy również o defensywie, która także prezentuje się znakomicie, bowiem w trakcie całego sezonu zasadniczego opolanie stracili zaledwie 58 goli. Ogromna w tym zasługa bramkarza **Piotra Jakubowskiego** oraz jego zmiennika **Słowaka Martina Pavlovića**. Ponadto czołową rolę w opolskim zespole odgrywa doświadczony 36-letni **Adam Goliński**, który może grać zarówno w ataku jak i obronie. W liniach defensywnych najmocniejszym punktem drużyny **Krzysztofa Pawłowskiego**

jest niewątpliwie **Tomasz Połączar**, który oprócz zadań defensywnych, jest także niezwykle skuteczny pod bramką przeciwnika.

– Do rywalizacji z Sanokiem jesteśmy przygotowani bardzo dobrze – mówi II trener Orlika **Maciej Mostowski**. – Wiadomo, że rozgrywki play-off rządzą się swoimi prawami, ale mamy więcej atutów aniżeli sanoczanie. Niestety, jako gospodarz występujemy na lodowisku w Oświęcimiu, więc nie będziemy mogli liczyć na głośny doping własnych kibiców. Niedzielny mecz będzie dla nas niezwykle trudny, gdyż gospodarze będą niesieni dopingiem kilkutyśnicowej publiczności. Liczę, że mecze te stać będą na wysokim poziomie. Uważam, że rywalizacja z Sanokiem zakończy się naszym sukcesem, ale nigdy do końca nie można być pewnym sukcesu, dlatego dmuchamy na zimne. W spotkaniach tych zagramy w optymalnym składzie, żaden z zawodników nie narzeka na poważniejsze urazy.

Dzisiejszy mecz z Orlikiem w Oświęcimiu rozpocznie się o godz. 17.00, podobnie jak i niedzielny drugi mecz w Sanoku. Połączony od drugiego meczu bezpośrednie relacje ze spotkań KH z Orlikiem na żywo relacjonować będzie **Radio Via Rzeszów**. Przypomnijmy częstotliwość: 103,8 FM. Wszystkich internautów zapraszamy do śledzenia „na żywo” spotkań z Orlikiem: www.hokej.sanok.pl lub www.hokej.pl.

Terminarz rywalizacji Orlika Opole z KH Sanok

Piątek (7 marca): **ORLIK OPOLE – KH SANOK** (mecz w Oświęcimiu – godz. 17.00). Sędziują: **Michał Szołt** oraz **Piotr Madeksza i Sebastian Molenda** (wszyscy Sosnowiec).
Niedziela (9 marca): **KH SANOK – ORLIK OPOLE** (17.00). Sędziują: **Jacek Chadziński** (Kraków) oraz **Przemysław Kępa i Jacek Rokicki** (obaj Nowy Targ).

Piątek (14 marca): **ORLIK OPOLE – KH SANOK** (mecz w Oświęcimiu). Sędziują: **Włodzimierz Zarodkiewicz** oraz **Sebastian Kryś i Mariusz Smura** (wszyscy Katowice).

Niedziela (16 marca) *ewentualnie: **KH SANOK – ORLIK OPOLE**. Sędziują: **Krzysztof Rzerzycha** (Kraków) oraz **Grzegorz Porzycki i Zbigniew Wolas** (obaj Oświęcim).
Piątek (21 marca) *ewentualnie: **ORLIK OPOLE – KH SANOK** (mecz w Oświęcimiu). Sędziują: **Leszek Więckowski** (Warszawa) oraz **Piotr Madeksza i Sebastian Molenda** (obaj Sosnowiec).

Jutro na Torsanie rozegrany zostanie turniej minihokeja Uczniowskich Klubów Sportowych. W zawodach wystartują **HUKS Warszawa, Powroźnik Krynica, Pionier Dębica, Śnieżka Dębica i Niedźwiadki Sanok**. Początek godz. 13.00.

Kolumnę opracował
GRZEGORZ MICHALEWSKI

Łyżwiarstwo szybkie

Niezły występ Kustry

W Kushiro w Japonii rozegrane zostały Wielobojowe Mistrzostwa Świata Juniorów. W zawodach tych udanie startował reprezentant Górnika Robert Kustra, który w ostatecznej klasyfikacji uplasował się na 21. miejscu.

Zdaniem klubowego trenera **Marka Drwięgi** wynik Kustry byłby lepszy, gdyby okres aklimatyzacyjny w Japonii był trwał trochę dłużej. Niestety, na to zabrakło środków finansowych. Warto jednak podkreślić, że był to jeden z najlepszych występów reprezentanta Polski na mistrzostwach świata w tej kategorii wiekowej. W pierwszym dniu zawodów reprezentant Górnika rywalizował niemal bezpośrednio po dotarciu do Kushiro, co odbiło się na uzyskanych wynikach. Na najkrótszym dystansie 500 m nasz panczenista sklasyfikowany został na 36. miejscu (czas 41,05 sek.), znacznie lepiej pojechał dystans 3 km, gdzie uplasował się 18 pozycji (4.18.90 min). Później, kiedy organizm zdążył się przyzwyczaić do japońskiego klimatu Kustra osiągnął znacznie lepsze rezultaty. Najpierw w biegu na 1500 m był 20 (2.01.73 min), natomiast na najdłuższym dystansie 5 km zajął świetne 10. miejsce (7.29.43 min). Teraz nasz młody panczenista zapowiada pobicie rekordów Polski juniorów na 3 i 5 tys. metrów w zawodach, które w drugiej połowie marca rozegrane zostaną na torze w Calgary.

Short-track

Nowy rekord Basi

Na warszawskim „Torwarze” rozegrane zostały Otwarte Mistrzostwa Polski. W zawodach tych udział wzięli zawodnicy ELCOM-u MOSiR. Znakomicie zaprezentowała się **Barbara Kobyłkiewicz**, która poprawiła należący do niej rekord Polski na 500 m w swojej kategorii wiekowej. Nasza zawodniczka pobila również rekord kraju na 1000 m, jednak kilkanaście minut później jej wynik poprawiła jedna z rywelek.

Podopieczna **Romana Pawłowskiego** najkrótszy dystans pokonała w czasie 51,38 sek. co dało jej 8. miejsce. Niezłe wystartowała również na dwóch pozostałych dystansach (9. na 1500 i 10. na 1000 m), gdzie pobila swoje „życiówki” i ostatecznie w wieloboju sklasyfikowana została na 11. miejscu. W zawodach wystartowały również **Magdalena Wójcicka i Sylwia Nowak**, które w wieloboju uplasowały się w trzeciej dziesiątce. Mistrzostwa wygrała **Karolina Regucka** z Juwenii Białystok.

Wśród mężczyzn startowało czterech reprezentantów ELCOM-u MOSiR. Najlepiej zaprezentowali się bracia **Grzegorz i Michał Golikowie**, którzy na dystansie 1500 m dotarli do półfinałów, poprawiając przy okazji swoje rekordy życiowe. Niestety, w biegu półfinałowym Michał miał upadek i w klasyfikacji wielobojowej nie został sklasyfikowany. Na pozostałych dwóch dystansach 500 i 1000 m obaj odpadli w ćwierćfinałach. Na tym etapie mistrzostw swoje starty kończyli również **Damian Gałązka i Piotr Buczek**, którzy na każdym dystansie poprawiali swoje rekordy życiowe. Ostatecznie G. Golik, Gałązka i Buczek w wieloboju sklasyfikowani zostali w przedziale od 16-20 miejsca. Wśród mężczyzn triumfował **Zbigniew Bródka** z Domaniewic. Niestety, kontuzja M. Golika sprawiła, że straciliśmy szansę na zajęcie dobrego miejsca w biegu sztafetowym mężczyzn.



Barbara Kobyłkiewicz

Piłka nożna

Sparing Stali

Pogrom Czuwaju

STAL HERB SANOK – CZUWAJ PRZEMYSŁ 11-2 (3-1)

Bramki: Kuzicki 3 (25, 48, 87), Tarnolicki 3 (28, 70, 80), Drozd 2 (71, 75) oraz Sieradzki (45), Ploucha (55), Węgrzyn (65) – Błaszczuk 2 (40, 90). Stał: Płatek (46. Sołtysik) – Ząbkiewicz, Stefanowski, Hodyr, Sumara – Daniel Niemczyk (65. Radwański), Węgrzyn, Kuzicki, Tarnolicki – Sieradzki (46. Ploucha), Drozd.

Nasi piłkarze w pojedynku z Czuwajem pokazali się z bardzo dobrej strony. Wprawdzie po pierwszej połowie prowadziliśmy tylko dwoma bramkami, jednak w drugiej części meczu nasi urządzili sobie istny festiwal strzelecki. Mijmy nadzieję, że taką skuteczną grę w wykonaniu podopiecznych **Andrzeja Łękawskiego** będziemy oglądać w spotkaniach ligowych. Wiadomo już, że do końca rundy wiosennej w zespole Stali występować będzie **Piotr Stefanowski**, który wypożyczony został z Sanovii Lesko.

W związku z trudnymi warunkami atmosferycznymi zaplanowana na najbliższy weekend inauguracyjna kolejka IV ligi została przeniesiona na 2 kwietnia (godz. 16.00). Taką decyzję podjął Podkarpacki Związek Piłki Nożnej. Pierwszy mecz rundy wiosennej piłkarze Stali rozegrają zatem 15 marca na własnym boisku z **MKS-em Kańczuga**.

TENIS STOŁOWY

Wyjazdowe zwycięstwo

MOS KROSNO – UKS G3 SANOK 4-10

Punkty: Biega 3,5, D. Witka 2,5, Maciejewski 2,5, B. Witka 1,5.

Kolejne zwycięstwo naszych tenisistów stołowych. Tym razem drużyna UKS-u G3, w wyjazdowym pojedynku wysoko pokonała zespół MOS-u Krosno.

Po pierwszej serii gier prowadziliśmy już 4-0 – swoje pojedynki wygrali **Dawid Witka i Bogdan Maciejewski**, również w grach debiutowych okazaliśmy się lepsi od przeciwnika. Po siedmiu partiach było już 6-1 i nasz zespół konsekwentnie bronił przewagi wypracowanej na początku spotkania. Najbardziej zacięty pojedynek rozegrał D. Witka ze **Zbigniewem Wajdą**. Nasz młody zawodnik w decydującym piątym secie przegrał z zawodnikiem gospodarzy 11-9. Należy dodać, że tego dnia Wajda wygrał wszystkie swoje pojedynki. W naszym zespole do wysokiej formy powrócił **Andrzej Biega**, który w spotkaniu z MOS-em nie doznał żadnej porażki.
Tabela: 1. Nurt (14, 25, 135-45); 3. UKS G3 (14, 22, 125-85).

Sukces Dawida Witki

Kolejny niezły występ na swoim koncie zanotował **Dawid Witka**, który w III Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym Kadetów, rozegranym w Głogowie Małopolskim zajął 2. miejsce.

Nasz zawodnik w jednym z pojedynków eliminacyjnych minimalnie przegrał z **Bartłojem Jaworskim** ze Stalowej Woli i w rywalizacji „systemem rosyjskim” pokonał kilku rywali i w walce o 2. miejsce spotkał się ponownie z **Jaworskim**, którego tym razem pokonał gładko w trzech setach. W zawodach triumfował **Mateusz Kurek** z Brzostka. Teraz naszego zawodnika czeka występ w Mistrzostwach Województwa Kadetów, w którym wystąpi rozstawiony z numerem trzecim.